

Małe miasta a gminy

Już w przyszłym tygodniu Sejm rozpatrzy akty prawne związane z przygotowywaną reformą władz terenowych najniższych szczebli oraz podziału administracyjnego. Jak wiadomo reforma ta obejmie również małe miasta — przewiduje się, że około połowy miast nie stanowiących powiatu; w każdym konkretnym przypadku decyzję podejmą Prezydium WRN.

Ścisłe powiązane z otaczającymi je terenami wiejskimi — stanowią one naturalny ośrodek działania gospodarczego i kulturalnego dla mieszkańców całej ich wiejskiej okolicy, są dla nich centrum zaopatrzeniowo-usługowym i ośrodkiem wymiany towarowej. W szeregu małych miast nie ma zakładów przemysłowych, z którymi mogłyby one wiązać swój rozwój. Ich mieszkańcy opierają swą egzystencję na usługach i handlu z wsią; niekiedy są też samymi rolnikami. Niekiedy małe miasta opierają swe istnienie głównie na tradycji historycznej, mimo że żyją dziś w zupełnie innych warunkach.

Ścisłych powiązań tych małych miast ze wsią dowodzi również i to, że w bardzo wielu z nich zlokalizowane są siedziby władz gromad z sąsiadujących z miastem. I tak siedziby GRN, jak również ich biur gromadzkich, znajdują się dziś w 216 miastach liczących do 5 tys. mieszkańców oraz w 125 miastach o ludności od 5 do 10 tysięcy.

Oczywiście, w każdym małym mieście działa — równolegle — miejska rada narodowa i jej organy. Warto podkreślić, że organizacja ich aparatu administracyjnego jest z reguły podobna jak w biurach gromadzkich, a zakres działania biur miejskich jest w wielu wypadkach identyczny z zadaniami dotychczasowych biur gromadzkich.

Rozwiązania przyjęte w założeniach reformy oznaczają nie tylko usunięcie dublowania organów władzy i administracji. Stwarzają one przede wszystkim dla wielu małych miast perspektywę ożywienia gospodarczego w oparciu o bliższe współdziałanie z otaczającymi je wsiami, możliwości rozwiązania problemów zatrudnienia zwłaszcza w sferze usług dla wsi oraz szanse korzystnego uregulowania innych żywotnych spraw ludności.

W projektach ustaw związanych z utworzeniem gmin przyjęta została zasada, że dla małego miasta i przyległej gminy ustanowiona zostanie jedna władza — jedna rada narodowa oraz jeden aparat administracyjny, który otrzymać ma nazwę „urząd miasta i gminy”. Miasta zachowują przy tym prawa miejskie, a zakres działania administracji uwzględniać będzie zadania wynikające ze specyfiki gospodarki miejskiej.

Reforma rozwiązuje również problem osiedli, których jest obecnie 54 w całym kraju. Utworzone w czasie zmiany podziału administracyjnego w 1954 r. — miały one przejściowo spełniać rolę pośrednią między miastem a gromadą. Praktyka wykazała, że osiedla — przeważającą część sztucznie wyizolowane z terenów wiejskich — roli tej nie spełniły. Obecnie, w zależności od ich charakteru i pełnionych funkcji społeczno-gospodarczych, mają być one uznane jako wsie, a w kilku wypadkach jako miasta.

Warto dodać, że wszystkie te rozwiązania odpowiadają wysuwanym od dawna przez naukowców i praktyków postulatom lepszego łączenia wysiłków organów władzy i administracji różnych szczebli działających w tej samej miejscowości lub na przyległych obszarach oraz odchodzenia, gdzie jest to możliwe, od dublowania organizacyjnego w tej dziedzinie. (PAP)

Pod znakiem miłości

W grudniu na ekranach kin

Dwa nowe, polskie filmy, które w grudniu rozpoczynają swój ekranowy żywot poświęcone są miłości. Janusz Morgenstern w „Trzeba zabić tę miłość” przedstawia uczucie młodych, rozpoczynających dopiero dorosłe życie, natomiast Roman Zaluski, w „Anatomii miłości” zajął się perypetiami miłosnymi trzydziślatków.

„Powrót z frontu” — dzieło debiutującego w roli reżysera aktora Nikołaja Gubienko interesujące podejmuje dość już wyeksploatowany przez radzieckie kino temat obudowy życia tuż po wojnie. Druga radziecka pozycja filmowa w repertuarze grudnia to Daniela Chrabrowskiego „Ujrzmy ogień”, ukazujące dzieje Kraju Rad od „epoki Magnitki” po „epokę Gagarina” jest jednocześnie filozoficznym rozważaniem o bezgraniczności ludzkiego poznania i ograniczoności ludzkiego życia.

„Michał Strogow — kursor carów” zrealizowany we współpracy kinematografii Bułgarii, Włoch, NRF i Francji w reżyserii L. Viscontiego jest widowiskiem zrealizowanym według przegrodowej powieści Juliusza Verne'a, której akcja rozgrywa się w Rosji w 1860 roku.

Rumuńsko-francusko-włoska komedia „Małżonkowie roku drugiego”, rozgrywająca się w czasach rewolucji francuskiej, jest historią młodego Francuza wpadającego w wir szalonych przygód i stającego się bohaterem, to ofiarą rozgrywek między rojalistami a republikanami.

Wydarzenia katastrofalnej powodzi, która nawiedziła Rumunię

w 1970 roku są osnową filmu „Pilot helikoptera” dziejącego się w środowisku pilotów samolotów samolotów. Reżyser T. Ursu wyeksponował tu konflikt między obowiązkiem a młodzieńczą tęsknotą za przygodą.

Z ekranów szerokoformatowych przechodzi do kin zwykłych barwnie widowisko komedowe o akcji alianckich komandosów na niedostępnej niemieckiej fortecy „Tyłko dla orłów”.

Francuski reżyser François Truffaut ukazuje w swoim „Małżeństwie” jak para ludzi wiecznie w miarę uciążliwym żywotem powoli wsiąkając w drobnomieszczańskie światło paryskiej kamienicy.

Na ekranach znajdzie się „Wielka wioślarka” reż. Gerarda Oury — to najbardziej kasowy powojenny film francuski. Dwaj znakomici komicy Bourvil i Louis de Funès wcielili się w dwóch Francuzów, którzy próbują przemycić do strefy nieokupowanej dwóch zestrzelonych nad Paryżem lotników angielskich. Podróż ta obfituje w mnóstwo prze zabawnych przygód.

„Poszukiwanie” reż. Angelino Fonsa ukazuje Hiszpanię w początkach naszego stulecia. Jest historią młodego chłopca, który przybywa do Madrytu w poszukiwaniu lepszego życia. Samotny i bez pieniędzy, spychany w środowisko lumpów wskutek prowo kacji staje się mimo woli zabójcą.

We włoskich „Wakacjach we czworo” Florestano Vancini zobaczymy szwedzka parę aktorów Bibi Anderson i Gunnara Björn-

HUMOR I SATYRA



— A teraz, gdy już obejrzelismy zdjęcia z waszego urlopu, opowiedzcie co ciekawego stracił w tym czasie w programie telewizyjnym.

Nagrody i dyplomy dla laureatów Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

Dokończenie ze str. 1

czysław Śliwiński, którzy za wyższe laury otrzymali za

Z obrad komisji sejmowych

Problemy żeglugi i przemysłu celulozowego-papierniczego

Sejmowa Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi rozpatrzyła problemy polityki kadrowej Polskich Linii Oceanicznych i Polskiej Żeglugi Morskiej oraz realizację ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy w portach, stoczniach, przedsiębiorstwach połowowych.

Posłowie podkreślali, że w interesie żeglugi leży zapewnienie dopływu wysoko kwalifikowanych kadr.

Przyspieszenie rozwoju przemysłu celulozowo-papierniczego mają na celu dezyderaty uchwalone przez Sejmową Komisję Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Stwierdza się w nich, że mimo znacznego wzrostu produkcji tego przemysłu, jego rozwój nie nadąża za potrzebami gospodarczymi kraju, co wywiera hamujący wpływ na postęp w innych gałęziach przemysłów oraz w dziedzinie rozwoju kultury i oświaty.

Niezbędna jest — oprócz budowy nowych zakładów — także modernizacja parku maszynowego. Komisja uchwaliła ponadto dezyderaty w sprawie poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych pracowników przemysłu celulozowo-papierniczego. (PAP)

strandta, którzy grają szwedzkie małżeństwo spędzające urlop na jednej z wysp w pobliżu Sardynii. Poznają tu dużo młodsza parę włoską (Giuliano Gemma i Rosmarie Dexter). Uroda, temperament młodych kochanków eksytują przybyszów, wywołują kompleksy erotyczne i zazdrość. (mch)

Międzynarodowe Konkursy im. St. Mianowskiego

Dokończenie ze str. 1

ogłoszenie werdyktu Jury Konkursu, jak i koncert laureatów — ściągają do Poznania coraz więcej gości. Niedawno przyjechał np. dyrektor Teatru Wielkiego w Warszawie Zdzisław Śliwiński — organizator pierwszych powojennych konkursów im. Wieniawskiego w Poznaniu.

Prócz Konkursu na gości czekają w Poznaniu liczne inne atrakcje. I tak np. wczoraj w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich odbył się recital fortepianowy Piotra Palecznego. (mb)

Srebrna

50-złotówka

Kolekcja monet polskich wzbogaci się wkrótce o nową srebrną 50-złotówkę. Na awersie monety widnieć będzie godło państwowe — orzeł, napis: Polska Rzeczpospolita Ludowa, określenie wartości — 50 zł oraz rok: 1972. Na rewersie — profil głowy Chopina, okoliczność napisem: „Fryderyk Chopin 1810—1849”. Średnica monety — 30 mm.

Zarządzenie ministra finansów w tej sprawie ukaże się w Monitorze Polskim nr 51 z dnia 18 listopada 1972 r.

Moneta wejdzie w obieg w formie premii dla uczestników państwowego konkursu oszczędności PKO, którzy na swych książkach oszczędnościowych utrzymali zadeklarowany wkład (300 zł lub wielokrotność tej kwoty) przez okres 4 miesięcy.

Srebrna 50-złotówka losowana będzie w oddziałach wojewódzkich PKO 6 marca 1973 r. Do losowania przeznaczono ok. 7 tys. takich monet. (PAP)

pracę pt. „Elektronika dziurkarki taśmy papierowej d-102 na elementach stosowanych w elektronicznej maszynie cyfrowej Odra 1204”.

Drugą nagrodę — w edycji konkursu dla młodzieży z zakładów produkcyjnych i zaplecza naukowo-technicznego — otrzymały dwa zespoły młodych naukowców z Zakładów Mechaniki Precyzyjnej „Błonie”.

Autorem najciekawszego debiutu wynalazczego został Andrzej Grochowski zatrudniony w „Bipronucie” w Gliwicach. Wyrocznie dla najlepszych projektów dotyczących bhp i nagrody CRZZ otrzymał Roman Myrdko z Zakładów Chemicznych „Oświęcim”.

Janina Kuzar, pracująca w Spółdzielni Inwalidów w Raciborzu otrzymała nagrodę za najlepszy projekt zgłoszony przez kobiety. Nagrody ZG ZMS za najlepsze projekty zgłoszone przez robotników otrzymali: Mieczysław Bohonoz z Lubuskich Zakładów Termotechnicznych w Świebodzinie oraz Ludwik Michalewicz z Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego w Legnicy.

Nagrody wręczono także za aktywność w zakresie wynalazczości. Laureatami zostali: Wojciech Krzywiński z Płocka, autor 17 projektów wynalazczych, z których 11 zostało wprowadzonych do produkcji oraz Tadeusz Zalewski — autor 12 projektów, z czego 11 zostało już zrealizowanych.

W edycji turnieju dla młodych studentek i młodych pracowników nauki pierwsze miejsce zajęli: Stanisław Minta i Ryszard Sobkowicz z Instytutu Automatyki Politechniki Poznańskiej.

Po raz pierwszy wręczono nagrody dla najlepszych wynalazców wśród uczniów. Otrzymały je: Andrzej Kaszuba z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Gdyni za pracę pt. „zapalnik elektryczny” oraz Czesław Borowicz i Jacek Domagalski — uczniowie Technikum Samochodowego w Poznaniu, autorzy projektu „fabryczna stacja obsługi Fiat 125”.

Wręczając nagrody Władysław Kruczek złożył laureatom, a za ich pośrednictwem wszystkim uczestnikom konkursów młodych racjonalizatorów, wyrazy uznania dla ich inwencji twórczej, aktywnego udziału w społecznym ruchu na rzecz postępu, poprawy wydajności i jakości produkcji. Przewodniczący CRZZ podkreślił potrzebę stałego dokonywania zmian jakościowych w pracy zawodowej, w technice i organizacji produkcji. Takie dążenie — powiedział W. Kruczek — powinno ce-

Każdy może

zaprenumerować „Głos”

Codziennie otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” najlepiej gwarantuje prenumeratę. Każdy może ją sobie zapewnić — bez żadnych ograniczeń, jeśli w terminie dokona należytej za dany okres wpłaty.

Zapłata jest przyjmowana wyłącznie na okresy nie mniejsze niż kwartał. Na kwartał cena prenumeraty wynosi 39 zł. Można też zaabonować „Głos” na półrocznie za 78 zł, lub na cały rok — 156 zł.

Obecnie — do 10 grudnia można dokonywać wpłat na prenumeratę na I kwartał 1973 roku lub na I półrocze i cały rok 1973 — za pośrednictwem blankietów PKO na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, numer konta PKO 5-6-151.

Do 15 grudnia prenumeratę można sobie zapewnić w listonczy bądź w obwodowych urzędach pocztowych.

W przypadku wystąpienia jakiegokolwiek trudności z opłatami prenumeraty prosimy informować o tym bezpośrednio redakcję listowną, lub telefonicznie pod nr 657-18.

Przypominamy, że o warunkach prenumeraty informujemy codziennie na przedostatniej stronie „Głosu”.

chować przede wszystkim młodych, na których już dzisiaj spoczywa wielka odpowiedzialność budowania Polski piękniejszej, nowocześniejszej, liczącej się w świecie także pod względem wdrażania myśli naukowo-technicznej.

Kilkunastoosobowe grupy laureatów zakończonego w Warszawie V Turnieju Młodych Mistrzów Techniki spotykają się z przedstawicielami kierownictwa kilku resortów. Spotkania takie odbywają się m. in. w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Lekkiego, Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

W czasie spotkań i prowadzonych w ich toku bezpośrednich rozmów omawiano problemy związane z szeroko pojętymi sprawami ułatwiania startu zawodowego młodzieży oraz ich szerszego udziału w rozwoju postępu naukowo-technicznego.

Grono laureatów V Turnieju Młodych Mistrzów Techniki spotkało się w godzinach wieczornych w siedzibie Rady Ministrów z premierem Piotrem Jaroszewiczem. W spotkaniu wzięli udział członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Edward Babluch.

Spotkania młodych autorów najlepszych projektów racjonalizatorskich i wynalazczych z przedstawicielami kierownictwa partii i państwa stały się już tradycją. W czasie rozmowy przy tych okazjach z reguły poruszane bywały różnorodne problemy nurtujące młodych przedstawicieli myśli naukowo-technicznej. Zaproponowaniem do takiej rozmowy było wystąpienie P. Jaroszewicza. Premier wyraził zadowolenie ze spotkania się z tymi przedstawicielami młodych, którzy reprezentują najlepsze cechy młodego pokolenia Polaków: uosabiają śmiałość w myśleniu, krytyczną postawę wobec istniejących jeszcze braków i konstruktywną niecierpliwość wyrażającą się w ambicji przodowania, wyrastania ponad przeciętność.

Na tle aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej premier scharakteryzował zadania wyłaniające się przed młodym pokoleniem. Miarą postępu w świecie — powiedział — są jego osiągnięcia na polu społecznym, ekonomicznym, kulturalnym i tempo wprowadzania w życie zdobyczy nauki i techniki. Są to zadania trudne i za razem porywające, a stawia je przed każdym Polakiem uchwała VI Zjazdu partii wytyczająca kierunki dynamicznego rozwoju socjalistycznej Polski. (PAP)

Inicjatywa krajów socjalistycznych

Dokończenie ze str. 1

dzinie dysponowania bogactwami naturalnymi.

Taka współpraca między państwami powinna prowadzić do rozszerzenia stosunków pozwalających na wykorzystanie zalet międzynarodowego podziału pracy, powinna przyczynić się do przyspieszenia wzrostu gospodarczego krajów rozwijających się i do stopniowej likwidacji ich zacofania w porównaniu z krajami rozwiniętymi.

Przedstawiony przez kraje socjalistyczne dokument określa podstawowe zasady i formy współpracy, która powinna być równoprawna i wzajemnie korzystna, opierać się na zasadzie poszanowania niezależności i suwerenności narodowej, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, powinna być wolna od wszelkich form dyskryminacji i stwarzać sprzyjające warunki dla poprawy stosunków politycznych, umocnienia wzajemnego zaufania, pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Występując w imieniu autorów tego dokumentu, przedstawiciel Związku Radzieckiego J. Makiejew podkreślił, że zaakceptowanie projektu oświadczenia Organizacji Na-

Konferencja lekarzy

Wczoraj, w Instytucie Pediatry Akademii Medycznej w Poznaniu — rozpoczęła się dwudniowa Konferencja Naukowa pt. „Teroregulacja wieku dziecięcego”. Organizatorami Konferencji są Polskie Towarzystwo Pediatryczne, Polskie Towarzystwo Endokrynologiczne oraz Komisja Fizjologii Pracy Polskiej Akademii Nauk. W obradach udział biorą liczni specjaliści z różnych dyscyplin medycznych, zajmujący się zagadnieniem poznawania złożonych procesów regulacji cieplnej ustroju. Konferencja pierwszotajego rodzaju ma na celu konfrontację wyników badań doświadczalnych z obserwacjami klinicznymi. (bg)

„Stefan Batory”

popłynął do Kanady

24 bm. „Stefan Batory” wypłynął z Portu Gdynińskiego w kierunku podróży liniową przez Atlantyk do Kanady. Tym razem, z powodu zamrażania Zatoki św. Wawrzynia, portem docelowym będzie nie Montreal, lecz Quebec.

Statek zabiera z Gdyni 250 pasażerów, a dalszych 100 przyjętych zostanie na pokład w Londynie. „Stefan Batory” wróci do kraju 18 grudnia br., a w 4 dni później popłynął do Nowego Jorku. (PAP)

„Syreny” i „Fiaty 125p”

tylko za gotówkę

Lakonicznym komunikatem z 7 listopada br. Departament Artykułów Przemysłowych Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług określił z listy towarów sprzedawanych na raty samochody „Syreny 105” oraz „Polski Fiat 125p”. O decyzji tej nie powiadomiono jednak zainteresowanych: tych wszystkich potencjalnych nabywców wyżej wymienionych samochodów, którzy dopiero mieli zamiar uiścić pierwszą część przedpłaty na konto PKO.

Zrozumiałe jest, że w sytuacji, kiedy popyt jest większy niż podaż, gdy fabryki nie są w stanie zaspokoić bieżących potrzeb — może zmieniać się system sprzedaży, mogą być wprowadzane finansowe ograniczenia. Ale dlaczego o decyzji nie powiadomiono klientów? Stare nawyki są widoczne — zakorzenione wśród niektórych handlowców i w PKO.

Dowiedzieliśmy się w „Motoryzycie” i „Behamot-Polmo”, że klient, który do 9 listopada uiścił przedpłatę na „Syreny 105” i „Fiaty 125p” — otrzymają te wozy na dotychczasowych zasadach. Będą więc mogli skorzystać z kredytu w Powszechnej Kasie Oszczędności.

Wpłaty z dnia 10 listopada i dni następnych traktowane będą już tylko jako zaliczki, a klient — pragnący nabyć te samochody — przed odebraniem wozu musi dopłacić różnicę do pełnej ceny.

Na raty nadal sprzedawane są samochody „Warszawa” i „Motowicz”.

Na inne wozy przyjmuje się wpłaty już tylko w pełnej wysokości z tym, iż termin odbioru „Syreny 105” wyznacza się na drugie półrocze 1973 roku.

(„Życie Warszawy”)

Dalsze kierunki pracy „Polonii”

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego obradowało 24 bm. Prezydium Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Przedmiotem obrad były dalsze kierunki pracy towarzystwa — stałe rozwijającego swe kontakty i współdziałanie z organizacjami i stowarzyszeniami polonijnymi na całym świecie, ze środowiskami naszych rodaków oraz młodzieżą polskągo pochodzenia.

W czasie posiedzenia prezydium wybrało na sekretarza generalnego towarzystwa „Polonia” — Wiesława Adamskiego. PAP

Realizacja „Potopu”

Tłem realizowanych przez Jerzego Hoffmana i Jerzego Wójcika kolejnych scen z „Potopu” są komnaty wawelskie. Powstała tu sceny zaprzysiężenia Kmicica przez Bogusława Radziwiłła w Klejdanach i spotkania z Wołodyjowskim.

Na zdjęciu: powitanie Kmicica (Daniel Olbrychski) z Wołodyjowskim (Tadeusz Lomnicki). Fot. — CAF



Awans przemysłu spożywczego

Za ladą sklepową stajemy codziennie i aczkolwiek mówią, że nie samym chlebem człowiek żyje, to przecież chcielibyśmy, aby ten przysłowiowy chleb był smaczny i by go nie brakowało. A tak się przez długi czas składało, że mieliśmy często uzasadnione powody psioczyć na nie najlepszą jakość i mały wybór artykułów spożywczych. Ta sytuacja zmienia się w sposób dostrzegalny dla każdego. Wymowne jest takie porównanie: w okresie 25 lat wydatki na inwestycje w przemyśle spożywczym wyniosły 51 mld złotych, natomiast nakłady na inwestycje w bieżącej pięcioletniej osiągnęły 57 mld złotych. W bieżącej pięcioletniej wartość produkcji ma wzrosnąć o 24–27 proc.

Niektóre efekty tych dużych dotacji dla przemysłu spożywczego widoczne są już obecnie. Coraz więcej znajdujemy w sklepach towarów nie tylko o pakowaniu i odpowiedniej porcjowaniu. Zwiększa się też asortyment niektórych artykułów spożywczych. Usługujemy likwidować zacofanie techniczne i technologiczne w produkcji, unowocześniać i wyposażać zakłady w nowe maszyny i agregaty.

Największe nakłady inwestycyjne zostaną w tej pięcioletniej poczynione na rozwój przemysłu mięsnego, drobiarskiego oraz chłodniczego. Niemniej pokaźne sumy wydane zostaną na zakup i produkcję nowoczesnych maszyn do wyrobu atrakcyjnych, delikatnych artykułów. Chodzi tu głównie o maszyny do produkcji koncentratów spożywczych

pieczywa cukierniczego, wyrobów czekoladowych, do produkcji mrożonek i wyrobów mięsnych w warunkach pełnej higieny oraz licznych urządzeń do porcjowania i pakowania drobiu oraz wędlin. Średnio będziemy importować rocznie maszyny i urządzenia wartości 7 mld złotych dewizowych.

Znacznie rozwinie się też produkcja maszyn i aparatów wytwarzanych przez specjalistyczne przedsiębiorstwa. Nastąpić tu mają porozumienia w zakresie specjalizacji w ramach krajów RWP. Polska zainteresowana jest w rozwijaniu specjalizacji maszyn dla przemysłu mięsnego, cukrowniczego, drożdżowego i krochmalniczego oraz maszyn rozlewczyc i pakujących. Bułgaria np. chce zająć się produkcją maszyn dla przemysłu konserwowego, tytoniowego i winiarnictwa; Czechosłowacja chciałaby wytwarzać maszyny pakujące, rozlewnicze oraz dla piekarnictwa i cukrownictwa.

Trzeba tu wspomnieć o dużej roli Wielkopolski w produkcji maszyn dla przemysłu spożywczego. Ponad 2/3 zakładów „Spomasz” rozlokowanych jest przecież właśnie w naszym regionie.

— Spośród 15 zakładów „Spomasz” najwyższy w kraju poziom produkcji reprezentuje zakład w Pleszewie, wytwarzający aparaty wyparowe dla przemysłu owocowo-warzywnego, czekoladowego. Z kolei fabryka we Wronkach jest producentem ciężkich maszyn dla cukrownictwa, krochmalnictwa i drożdżownictwa. Zakład „Spomasz” w Gnieźnie wytwarza wysokiej jakości wirówki do mleka, które dorównują słynnym aparatom szwedzkim. Duże postępy uczyniła fabryka w Poznaniu, wytwarzająca

maszyny rozlewczyc do piwa mleka, wód gazowanych itd.

Wielkopolski przemysł spożywczy zatrudnia największą liczbę pracowników spośród wszystkich województw. Jeśli na przykład w Warszawie w przemyśle tym pracuje około 8000 osób, to w Poznaniu ponad 13000. W województwie zaś — w 280 zakładach zatrudnionych jest około 42000 pracowników.

W tej pięcioletniej na rozwój wielkopolskiego przemysłu rolnospożywczego przeznaczona jest suma 4,9 mld zł (w ubiegłej pięcioletniej 3,2 mld zł). Jakże branża rozwijać się będzie najbardziej? Przede wszystkim — niedoinwestowany przemysł mięsny, na którego rozwój nakłady wzrastają trzykrotnie w stosunku do ubiegłej pięcioletniej. Dużo zyskają też przemysły mleczarski i koncentratów spożywczych. Z najważniejszych inwestycji należałoby wymienić budowę kombinatu mięsnego w Kole i modernizację zakładów mięsnych w Kaliszu, Ostrowie, Grodzisku, Pile i Poznaniu.

W przemyśle jajczarsko-drobiarskim zakłada się budowę nowego kombinatu koło Poznania. W samym Poznaniu powstanie kombinat piwowski. Rozbudowane zostaną też Pivnice Win Importowanych. Przemysł ziemniaczany uzyska nowe dekstryniarnie w Luboniu i Stawie. Rozbudowane zostaną zakłady „Spomasz” w Gnieźnie i Gostyniu.

Postawiliśmy na nowoczesność i wielką produkcję w przemyśle spożywczym. I tak powinno być, bo przyszłość przemysłu dostarczającego żywność, to nowoczesne, duże zakłady produkujące artykuły spożywcze metodami przemysłowymi.

MAREK PRZYBYLSKI

Na wygląd miasta i jego estetykę składa się wiele elementów. Jednym z nich, bodaj przeważającym, jest architektura poszczególnych budynków. Jeden budynek o najbardziej nawet nowoczesnych kształtach i kolorystyce traci, jeśli wkomponowany go w brzydką zabudowę. Dopiero zespół obiektów — uwydatnia nowoczesną architekturę.

W Poznaniu, w okresie powojennym powstało kilka osiedli mieszkaniowych. Budowane wcześniej, przed wieloma laty, niewiele mają wspólnego z nowoczesnością, choć nie brak wśród nich ciekawych rozwiązań zewnętrznych. Najbardziej chyba udanym tworem myśli projektantów jest już osiedle na Winogradach. Jego twórcą udało się uniknąć tu monotonię, co przy stosowaniu wielkich płyt nie jest wcale łatwe. Na Winogradach zachowano także należytą proporcję między wysokimi budynkami, a tradycyjnymi, 5-kondygnacyjnymi. Wszystko tu odpowiednio rozmieszczono, co również należy zaliczyć do zalet osiedla. Ładną kompozycję budynków podkreśla jeszcze miejsce, pozostawione na zieleni i tzw. małą architekturę.

Mniej udane pod względem architektonicznym jest osiedle im. K. Świerczewskiego. Cechuje je bowiem zbyt wielka jednostajność; z nielicznymi wyjątkami jeden dom podobny jest do drugiego. Bardziej nieszczęśliwe jest powstanie na prawym brzegu Warty osiedle Rataje. Ale i ono w szere-

gu fragmentów charakteryzuje się monotonią, zwłaszcza, że zbyt wiele tu symetrii w układzie domów. W najbliższych latach mają być na Ratajach budowane 16-kondygnacyjne domy. Może one ubarwią to osiedle.

W Poznaniu zaprojektowano budowę dalszych osiedli. Jedno z nich ma powstać na Raszynie Zachodniej. Będzie ono częściowo wkomponowane w istniejącą tu zabudowę. Doku-

trzech zespołach mieszkalnych nie skończy się działalność fabryki.

Fabryka w Suchym Lesie wytwarzać będzie wielkie płyty, z których w mniejszej liczbie powstawać będą domy 5-kondygnacyjne, w większości zaś 11-kondygnacyjne wieżowce. Czy to zagwarantuje zmianę w zakresie architektury i wyglądu przyszłych nowych

Zanim ruszy fabryka domów

Osiedle ładne i nowoczesne

mentacja znajduje się w opracowaniu i dlatego trudno jeszcze przedstawić jego szczegóły. Jednak z makiety, którą przygotowali projektanci wynika że dzięki nowej zabudowie rejon ten powinien zyskać na wyglądzie. Pod warunkiem wszakże, że stawiane tu budynki będą różnorodne.

A sprawa jest nieco skomplikowana. Osiedle Raszyn Zachodni budowane będzie z elementów, produkowanych przez pierwszą poznańską fabrykę domów. Te same elementy posłużą nieco później do budowy kolejnych osiedli, zaprojektowanych w Piątkowie i Naradowicach. Oczywiście na tych

osiedlach? Zapewne nie, jeśli do produkcji nie wprowadzi się wielkich płyt, umożliwiających uwzględnienie przy budowie takich elementów, jak loggie, balkony, wnęki itp.

Poruszamy ten problem ze względu na własne na obawy przed monotonią osiedli, tym bardziej, że zanim w fabryce ruszy pierwsza produkcja, upłynęło jeszcze 2 lata. Jest więc czas, aby teraz, kiedy trwają przygotowania placu pod budowę fabryki, zapobiec zbyt wielkiej powtarzalności takich samych domów. Trzeba już teraz zapewnić urządzenia, które pozwolą na stosowanie różnej wielkości budynków, urozmaiconej architektury i ciekawej kolorystyki. Można przecież zawczasu przystosować fabrykę do większej różno-

NASZE ROZMOWY

Kierunek: przyspieszenie

Trwają zebrania sprawozdawczo-wyborcze w poszczególnych organizacjach partyjnych. Na Politechnice Poznańskiej w wyniku takiego zebrania funkcję sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR powierzono doc. dr. inż. Jerzemu Czarnieckiemu, dyrektorowi Instytutu Technologii Budowy Maszyn. Na uczelni pracuje on ponad 20 lat, jako inżynier-mechanik zajmował się początkowo problemami wytrzymałości materiałów, a ostatnio pasjonuje go praca w laboratorium tworzyw sztucznych.

— Jakże zadania stoją obecnie przed tego typu uczelniami, jak Politechnika?

— Rewolucja naukowo-techniczna, o której coraz więcej i częściej się mówi, to nie odległa perspektywa lat przyszłych. Jej nacisk odczuwa przemysł już dzisiaj. Dla nauki oznacza to konieczność zaangażowania w tematykę przyszłościową, która leży u podstaw rewolucyjnych zmian. Sprawy te były niejednokrotnie przedmiotem dyskusji zebrania partyjnych naszej uczelni. Jednym z nowych kierunków na Politechnice będzie cybernetyka stosowana, której zadaniem jest programowanie zmian poziomu technicznego, realizowanego w każdym pokoleniu maszyn i urządzeń, a efektem jej zastosowania rosnąca automatyzacja procesów produkcyjnych i w rezultacie wzrost dynamiki produkcji. Coraz powszechniejszym narzędziem staną się złożone urządzenia cybernetyczne, o bardzo dużej szybkości działania, które nie tylko będą dokonywały potrzebnych obliczeń, ale również wybierały wariant najlepszy, na przykład optymalnej konstrukcji lub procesu technologicznego. Cybernetyka jako pewien generalny system logiczny tworzy z nauki i techniki nierozdzielalną całość. Drugim kierunkiem, który będzie dynamicznie się rozwijał, jest problematyka materiałów konstrukcyjnych. Stale rośnie głód surowców przemysłowych, wiele rozwiązań technicznych wymaga zastosowania materiałów o specjalnych właściwościach. Zadaniem inżynierii materiałowej przyszłości będzie dostarczanie materiałów posiadających zespół własności pożądaných przez konstruktora, tworzących niejako na jego zamówienie. Rezultatem takiego ukierunkowania pracy uczelni będzie szeroka integracja, stwarzająca każdej z dyscyplin inżynierskich możliwości dynamicznego rozwoju. Zaś potrzeb

w tym zakresie wyraźnie spręcyżował VI Zjazd PZPR.

— Wyznaczył on nauce rolę jednego z głównych czynników kształtujących oblicze naszego kraju. Ale dla uczelni również ważne są kierunki naukowego rozwoju i metody kształcenia przyszłych twórców jutra.

— Określenie kierunków rozwoju uczelni wymaga spojżenia perspektywicznego, przy czym wyprzedzenie dwudziestoletnie wydaje się czasokresem minimalnym. Rok dwudziesty, z jednej strony umieszczany jeszcze w sferze fantazji, gdyż naprawdę trudno sobie wyobrazić, co nas czeka w technice za lat trzydzieści, wymaga od nas już dziś kształcenia studentów tak, by sprostał zadaniami owego roku. Koniecznością staje się zwrot w zakresie treści i metod kształcenia. Przy tak szybkim postępie nie jesteśmy przecież w stanie dostarczyć przyszłemu inżynierowi zasobu wiedzy fachowej, wystarczającej na całe życie. Możemy natomiast na przykładzie aktualnych rozwiązań wpisać mu określone nawyki: podejścia konstrukcyjnego, syntetycznego logicznego myślenia, konieczności i umiejętności samokształcenia, dążności do stałego nowatorstwa itp.

— Te konkretne zadania uczelni określają również kierunek działania organizacji partyjnej...

— Przed dwoma laty na zebraniu partyjnym podjęto inicjatywę opracowania programu rozwoju uczelni, zmierzającego do unowocześnienia kierunków jej działania. To wszystko, co czyniliśmy przez ostatnie dwa lata i co czynimy obecnie, jest po prostu konsekwentną realizacją wysuniętych wówczas postulatów. Uczelnia w poszczególnych dyscyplinach ma



Doc. dr inż. Jerzy Czarniecki: „...potrzeba chwili, dyktowaną wymogami rewolucji naukowo-technicznej, staje się «rewolucyjny skok»; zadaniem organizacji partyjnej Uczelni jest przyspieszenie tego «skoku»...”. Fot. — K. Przychozdzki

poważne i liczące się osiągnięcia. Ale jej rozwój dotychczasowy to systematyczna „ewolucja”, podczas gdy potrzeba chwili, dyktowaną wymogami rewolucji naukowo-technicznej, staje się „rewolucyjny skok”. Naszym zadaniem, zadaniem organizacji partyjnej, jest przyspieszenie tego „skoku”, szukanie optymalnych rozwiązań sprzyjających temu przyspieszeniu, drogą zaangażowania wokół tych spraw możliwie szerokiego kręgu ludzi twórczych, zaangażowanych w sprawy przyszłości uczelni, regionu i kraju.

Rozmawiała: BOGNA WOJCIECHOWSKA

Lot „Apollo 17”

Zaplanowana katastrofa

Jacy dla zabezpieczenia precyzyjnej aparatury telewizyjnej przed wstrząsem i odłamkami powstałymi w wyniku uderzenia. Jednocześnie kamera i aparatura naukowa położone będą wystarczająco blisko miejsca upadku, aby odnotować wszelkie interesujące zjawiska z nim związane.

W poprzednich latach astronauta usiłował zbadać skutki upadku na Księżycu pojazdu startującego i wykorzystanego stopnia rakiety. Pozostawali oni jednak na dość wysokiej orbicie (112 km nad powierzchnią Księżyca) i nie mogli dokonać precyzyjnych obserwacji efektu zderzenia.

Uczni są szczególnie zainteresowani obserwacją torów i prędkości poruszania się odłamków powstałych w wyniku uderzenia pojazdu w powierzchnię Księżyca. Oczekuje się, że rezultaty tego eksperymentu będą znacznie różnić się od podobnych doświadczeń przeprowadzanych na Ziemi, ponieważ na Księżycu nie ma atmosfery, która hamuje lot odłamków, a siła ciężkości jest 6-krotnie mniejsza od ziemskiej.

Astronauta wylądują na Księżycu w pobliżu gór Taurus i krateru Littrow. Budowa biologiczna tego obszaru jest bardzo interesująca, występują tam prawdopodobnie osady wulkaniczne. Jednym z głównych zadań wyprawy jest zbadanie, czy na Księżycu występuje woda. Czas pobytu astronautów będzie na to zbyt krótki, ale zapoczątkowane przez nich badania kontynuowane będą przez pozostawioną przez nich aparaturę automatyczną.

Ostatnia wyprawa z cyklu „Apollo” nie oznacza, że cały sprzęt i aparatura przewidziana na ten program została już wykorzystana. Pozostały ostatnie człony rakiety nośnej „Sa-

Dokończenie na str. 4

Katastrofa na Księżycu będzie kulminacyjnym punktem transmisji telewizyjnej z ostatniej wyprawy Amerykanów na Księżyc w ramach programu „Apollo”. Rozbiciu ulegnie główna część pojazdu księżycowego po jego wykorzystaniu do przewiezienia dwójki astronautów z powierzchni Księżyca do statku macierzystego krążącego na orbicie. Rozbicie tego wehikulu będzie transmitowane „na żywo” przez kamery telewizyjne sterowane z centrum dowodzenia lotem.

Ta oryginalna transmisja odbędzie się 15 grudnia br. w 8 godzin po powrocie kosmonautów do statku macierzystego. Jeśli nie zajdą żadne przeszkody techniczne, będzie to wydarzenie nie spotykane w dotychczasowej historii badań kosmicznych. Po raz pierwszy człowiek będzie w stanie obserwować upadek dużego obiektu na Księżyc. Pojazd, który ulegnie rozbiciu waży 2200 kg, a siła jego uderzenia o powierzchnię Księżyca będzie równa wybuchowi około 720 kg silnego ładunku wybuchowego TNT.

13-dniowa podróż na Księżyc i z powrotem statku „Apollo 17” rozpocznie się według planu 6 grudnia o 21.53 (czasu lokalnego) w Przylądku Kennedy’ego. W Europie będzie wtedy 7 grudnia, 2.53 rano. Eksperyment z rozbiciem pojazdu ładującego na Księżycu nastąpi 8 dni po starcie. Astronauta Eugene A. Cernan i Harrison H. Schmitt po przeprowadzeniu na powierzchni Księżyca przewidzianych programem badań przyłączą się do trzeciego członka załogi, Ronalda E. Ebana orbitującego wokół Księżyca.

Astronauta przeniosą aparaturę naukową i próbki skał księżycowych z aparatu księżycowego do krążącej po orbicie kabiny i „odstrzela” niezbędny już pojazd. Będzie on kierowany przez radio z ośrodka w Houston, zjedzie z orbity okołoksiężycowej i przyjmie kolizyjny kurs na Księżyc. Obszar, w którym nastąpi zderzenie położony jest w odległości około 9 km od kamery telewizyjnej, która pozostawia na Księżycu Cernan i Schmitt. Dystans ten w opinii ekspertów jest wystarczają-

co, aby nie spowodować katastrofy. W tym celu w pobliżu miejsca zderzenia zostanie postawiona kamera, która będzie transmitowała obraz zderzenia. W tym celu w pobliżu miejsca zderzenia zostanie postawiona kamera, która będzie transmitowała obraz zderzenia. W tym celu w pobliżu miejsca zderzenia zostanie postawiona kamera, która będzie transmitowała obraz zderzenia.

ANNA SIEKERSKA

Krytyk i twórcy

Z zainteresowaniem, więc, z nadzieją przeczytałem książkę krytyczną Witolda Nawrockiego „O pisarstwie Gustawa Morcinka”. Z zainteresowaniem i satysfakcją, bo wreszcie od czasów Hierowskiego znalazł się krytyk dużego kalibru, mierzący się z wcale niebiałym tematem śląskiego wkładu tematycznego i personalnego w polską literaturę. Z nadzieją, że poza zapowiadany wielkim studium o twórczości Wasylewskiego, Nawrocki częściej będzie publikował zwarte, syntetyczne całości, należące wszakże do najbardziej czytanych i najpracowniejzych krytyków młodego pokolenia, na domiar krytyków nie holdujących tuzinkowym modom, a usiłujących z powodzeniem na własny sposób interpretować zastane zjawiska i fakty. Najlepszym przykładem jest właśnie wzmiankowana praca o twórczości Gustawa Morcinka, której wagę, zwłaszcza dla integracji psychicznej Śląska z resztą Polski, nikt nie zaprzecza, jak i olbrzymiej poczytności tego autora, ale przy którym zarazem krytyka zwykła była nader często na zapas już kręcić nosem. Nawrocki patrzy na pisarstwo Morcinka w sposób nowy, często surowy, ale nową jego interpretacja zarazem jest bardzo sprawiedliwa i uczciwa, zaś klasyfikacja Morcinka do twórców ambitnej literatury popularnej, typu Kraszewskiego, Orzeszkowej czy Siemkiewicza jest nader trafna. Prześledzenie drogi i życiowej i twórczej autora „Wyraźnego chodnika” staje się na jakiś szerszy sposób zarazem wskazaniem dróg formowania się humanistycznej inteligencji śląskiej, wywodzącej się i związanej ze środowiskami robotniczymi. Nawrocki przeprowadza dokładną, sumienną analizę rozwojową pisarstwa Morcinka, ukazuje tak jego słabości jak siłę, analizuje opinie krytyczne nader licznie towarzyszące twórcy „On draszką”, zastanawia się nad cechami poszczególnych etapów wyrażenia dających się w tej twórczości określić — a zarazem czyni to w sposób ciepły, życzliwy, zdając sobie sprawę, że zjawisko literackie, które omawia, ma za sobą — a to dla czytającego krytyka musi być ważne — szacunek i część czytelnictwa. Dodajmy, że bardzo nie wielu pisarzy umiało sobie na to zasłużyć.

W nowym serwisie Wydawnictwa Poznańskiego znalazły się dwie pierwsze pozycje z planu zeszytowego Poznańskiego Konkursu Literackiego. Wydawnictwo za powiada także w niedługim czasie kolejne książki konkursowe.

Jedną z tych nagrodzonych książek jest powieść ambitnego młodego prozaika, Andrzeja Górniego — „Odsłoń krzyknij”, o której „Głos” już pisał.

„Zapiski Untermenscha” Janusza Przybysza (książka

wyróżniona w konkursie) pisane są w zupełnie innej, zbliżonej do reportażowej, konwencji, a za temat autor obrał czas wojny widziany od strony Wielkopolski oczyma kilkunastoletniego chłopca. Utwór pisany jest w spokojnej, pozornie narracji, bazuje na faktach drobnych, szarych, ale przez to właśnie ukazujących rzeczywistość

Z książką na ty

wojenno-okupacyjną od strony najuczciwszej. Echo wielkich spraw dobiegają tu jakby z daleka, postaci rysowane są kreskami faktów, od strony raczej zewnętrznej. Inna sprawa, że raczej przyzwyczajaliśmy się spoglądać na tamten czas ostrzej i jednoznacznie. Niekiedy opis autorski wydaje się aż sielan kowy. Trzeba jednak brać pod uwagę pewną specyfikę i środowiska i terenu, i dopiero wtedy korygować zbyt pochopne czytelnice osady.

Ucieszyłem się bardzo z pięknie wydanego tomu „Baśni łyżkowych”, w wyborze, opracowaniu i z postawieniem Pawła Nedo (przekład, nie-

stety, „okrężny”, bo z niemieckiego Liggi Jasnoszowej), z interesującą przedmową Józefa Burszty, z ilustracjami, świetnymi, Jana Marcina Szancera. Ciągłe zbyt mało wiemy o kulturze łyżkowych, o ich bogatym dorobku, zwłaszcza folklorystycznym, o cechach psychiki i kultury, które temu małemu narodowi pozwoliły zachować własną osobowość i język. W prezentowanych nam baśniach znajdujemy z jednej strony jakże pokrewne in nym, słowiańskim, motywom, z drugiej, tą drogą szerzoną świadomością narodu przeciwstawiającą się obcom na porowli. Jest w tych baśniach wiele uroku, są nowe, nieznane wątki, ale jest i coś z nuty smętku.

I jeszcze trochę o wznoszeniu książek. Jak zawsze, starannie wydany został tom naszego znakomitego merynisty Jerzego Pertka — „Pod obcymi banderami”, ostatnia część cyklu o Polakach na morzu w II wojnie światowej.

Równoległe ukazały się dwie pozycje Arkadego Fiedlera. Pierwsza z nich, to — „Dziękuję ci, kapitanie”, związana z losami marynarzy polskich w okresie wojny. Druga, to — „Zwierzęta z lasu dziewczęcego”, szeroko znane impresje z brazylijskich podróży i doznań.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego

Różne drogi po laury

Wiadomo, że nie ma jednego, jedynie dobrego schematu w odtworzeniu sztuce. Toteż w aktualnie rozgrywającym się konkursie spotykamy się z szerokim wachlarzem różnych sposobów odczytywania utworów muzycznych. Są jednak granice swobody i dowolności w traktowaniu uformowanego przez twórcę materiału dźwiękowego, który przecież nie może być traktowany przez wykonawcę wyłącznie jako pretekst do wyrażania swojej, często sprzecznej z istotą, dzieła, postawy estetycznej. Konkurs jest na pewno sprawdzianem umiejętności posługiwania się smyczkiem i strunami, ale w równym stopniu ukazuje on i ocenę szacunek lub lekceważenie wykonawcy wobec tekstu kompozycji i jej intencjonalnej zawartości. Krótko, choć mało precyzyjnie, nazwijmy to kulturą odtwórczą, lub jej brakiem.

Także przez estradę tego konkursu przewinęły się efektowne postacie, wzbudzające ogólną

przychylną błyskotliwością, która jednak z fachowego punktu widzenia bywała często fałszywa.

Jury naszego konkursu dokonało już wyboru dziesięciu — podobno najlepszych uczestników i we wtorek, 21 bm. rozpoczęła się ostatnia seria przesłuchań (po 2 osoby dziennie), po których zostanie ustalona kolejność nagród i wyróżnień. Zadecydują o tym oceny uzyskane we wszystkich trzech etapach, dlatego nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie te różne drogi artystyczne, którymi owa dzieła sąsiadów wędrowali. W II etapie Japonka zaimponowała mi tylko kalejdoskopową zmiennością nastrojów wydobycych z Fantazji op. 47 Schoenberga — o podobnie, jak Austriaczka Roswitha Randacher, wykonaniem Sonaty-Ballady Ysaye'a. Ale Adagio Mozarta Oguri podał nam w kawałkach, a Polonez A-dur Wieniawskiego i Zródło Aretuzy Szymanowskiego obfitowały w wyrazne trudności techniczne, szorstkości dźwiękowe, mimo wolne trzymanie smyczkiem niewłaściwej struny oraz korekty intonacyjne. Otóż wbrew moim przewidywaniom Oguri wystąpiła jednak i w III etapie.

Zupełnie niespodzianką było dla mnie ukazanie się w III etapie Rumunki Magdy Sárbu, której wszystkie występy posiadały tę bezsporną wartość pedagogiczną, iż pokazywały całość uczącej się młodzieży, jak trzeba grać na skrzypcach, by otrzymać za to w szkole piątkę z plusem.

Daleka od szkolnej poprawności była finałowa gra Stefana Stańkowskiego. W I etapie pokazał on wiele wartościowych elementów swej osobowości. Pogorszyło się później, w II etapie, gdy w Mozarcie dała się zauważyć ciętą niepewność intonacyjną i niezbyt piękną barwę brzmienia. Ponadto cały program II etapu był właściwie przeglądem braków tego młodego, na pewno bardzo zdolnego skrzypka, a interpretacja utworu Ravela „Tzigane” upewniła mnie, że Stańkowski zakończy na tym swoje konkursowe trudy. Ale tak się jednak nie stało.

Cenną cechą wykazał się we wszystkich etapach Edward Zbigniew Zienkowski: dysponując bardzo dobrą techniką, rzadko tylko przekraczał próg swoich możliwości, nie dając się ponieść temperamentowi. W zakresie porządku w grze daje

mu to pewną przewagę nad tymi, którzy ryzykując popełnienie błędów, starają się przekazać swój emocjonalny stosunek do danego odcinka muzyki. Gra Zienkowskiego, choć na ogół bardzo porządna, była pozbawiona często tych właśnie, pasjonujących słuchacza momentów. Do ujemnych stron jego wykonawstwa należy także sam rodzaj dźwięku, który jest chłodny, trochę płaski a we wszystkich współbrzmieniach o dużym nasileniu dynamicznym zabarwiony rdzawymi zgrzytami. Jest jednak w grze Zienkowskiego wiele elementów, które przekonują mnie do niego, jako do pierwszorzędnego w przyszłości skrzypka. Na razie występują one na przemian ze swoimi przeciwnymi. Wykonawca sztuka Zienkowskiego pozostawia więc niejednorodność wrażenia, z tym, że więcej jest tu cech pozytywnych.

Trudno też określić grę Gracjii Arutunian. Jego atutem w I etapie był piękny, czysty dźwięk o gęstej vibracji, wielostronność techniki, wrażliwość kolorystyczna oraz intuicyjna a zarazem przemysłowa interpretacja. Tak np. było w obu częściach Sonaty g-moll Bacha. Natomiast Preludium Wieniawskiego wykonany został (podobnie jak przez Randacher) z przysadzistymi akcentami, a biegniki (tak czyste i zwiewne u Austriaczki) roily się od obcych dźwięków. Kaprys nr 23 Paganiniego zrealizowany był w zasadzie świetnie pod względem technicznym, ale brzmieniowo ciężko. (Tym samym Kaprysem Randacher zachwyciła mnie bez reszty!). Te same zalety i wady wystąpiły w grze Arutuniana podczas II etapu, a w trzecim był on już chyba mocno zmęczony, gdyż Koncert D-dur Prokofiewa zagrał niezwykle sennie, ożywiał się dopiero pod koniec Koncertu d-moll Wieniawskiego.

Bardzo interesującą sylwetką artystyczną okazał się Stefan Henryk Czermak, podchodzący do muzyki z dużą dozą emocji kontrolowanej intelektem. Jego dojrzałość muzyczna przykuwała uwagę już od pierwszego etapu, a zalety jego techniki i muzyczna wrażliwość ujawniły się jeszcze szerzej w programie II etapu. Czermak zakończył czwartkowe, trzecie przesłuchanie III etapu bardzo interesującą interpretacją Koncertu D-dur Prokofiewa i I Koncertem K. Szymanowskiego.

Czekają nas jeszcze dwa dni przesłuchań (czworo skrzypków) oraz niedzielny Koncert Lauratów. Dodam jeszcze, że przytaczanie przeze mnie jako materiału porównawczego gry znakomitej skrzypaczki, Roswithy Randacher mogłoby zostać rozumiane niejednoznacznie, więc trzeba wyjaśnić, że austriacka artystka nie przedostała się do III etapu. Polonez D-dur Wieniawskiego zagrała rzeczywiście niedobrze.

ANDRZEJ SATURNA

Na tropie oszczędności

Nowocześniejsze — znaczy lżejsze

Jednym z ważnych źródeł oszczędności materiałów jest unowocześnianie produkcji drogą wprowadzania udoskonalonych rozwiązań konstrukcyjnych i nowych procesów technologicznych, jak też wdrażania korzystnych pod względem technicznym i ekonomicznym materiałów zastępczych np. tworzyw sztucznych. I tutaj — zdaniem specjalistów — kryje się ok. 90 proc. rezerw oszczędności materiałów. Jak wynika z przeprowadzonych badań przy porównaniu wyrobów zagranicznych i krajowych — w wielu jeszcze wypadkach istnieją możliwości obniżenia ciężaru maszyn i urządzeń nawet o ok. 30 proc.

O tym, jak poważne efekty można osiągnąć w oszczędności stali, metali kolorowych itp., a także w zużyciu paliw i energii elektrycznej świadczy wypowiedź głównych technologów i innych specjalistów uży-

skane z kilku zakładów przemysłowych.

Zakłady Metalurgiczne „Pommet” w Poznaniu oprócz odlewów wytwarzają sprężarki powietrza wykorzystywane w wielu gałęziach gospodarki. Dotychczas — informuje główny konstruktor — mgr inż. Jerzy Tyrcza produkowane sprężarki oparte na konstrukcji chrzanowskiego „Fabloku” zastąpiliśmy nowym własnym rozwiązaniem konstrukcyjnym o wyższych walorach ekonomiczno-eksploatacyjnych. Przy tej samej wydajności mają one wyższe ciśnienie i są lżejsze o 102 kg (poprzednie ważyły 250 kg). Wytwarzana u nas seria liczy 1500 sztuk, co daje możliwości znacznych oszczędności.

Naszą uwagę — powiedział główny technolog Poznańskiej fabryki Łożysk Toczących — inż. Stanisław Marchwiak —

koncentrujemy na kuźni i odlewni mosiądzu, gdyż tutaj znajdują się główne źródła oszczędności materiałowych. Jesteśmy w końcowej fazie zmiany procesu technologicznego w kuźni. W miejsce dotychczas stosowanych odkuwek wykonywanych bezpośrednio na kuźniach wprowadzamy tzw. rozwalcowywanie i kalibrowanie co m.in. zapewnia lepszą dokładność odkuwek, zmniejsza materiałochłonność, a jednocześnie umożliwia lepsze wykorzystanie odpadów. Pozwoli to zaoszczędzić fabryce 230 ton materiałów.

W produkowanych urządzeniach do pomiaru wody i oczyszczania ścieków jak informują: główny konstruktor mgr inż. Antoni Ilek i główny technolog — inż. Jerzy Kolat z poznańskiego „Powogazu” stosuje się wszystkie metale kolorowe. W ciągu trzech kwartałów br. w porównaniu do ub. roku, obniżyli koszty materiałów o 1,5 mln zł. Zmniejszyliśmy ciężar wytwarzanego wodomierza o 45 proc. wyeliminowaliśmy z produkcji inny typ tego urządzenia na rzecz nowej, lżejszej o połowę konstrukcji. Zastosowanie sprężarki magnetycznej pozwoliło na zastąpienie oprawek z mosiądzu — elementami z tworzyw. Ostatnio wprowadziliśmy do produkcji nowy typ urządzenia do uzdatniania wody tzw. chloratora, którego ciężar został obniżony z 65 kg do 28 kg. (o-za)

Zaplanowana katastrofa

Dokończcie ze str. 3

turn” oraz kabiny „Apollo”, które zostaną wykorzystane do budowy pierwszej amerykańskiej stacji orbitalnej „Skylab”.

Stacja ta zostanie przypuszczalnie umieszczona na orbicie w końcu kwietnia przyszłego roku.

Kabina „Apollo” będzie też wykorzystana do oczekiwanego z wielkim zainteresowaniem przez świat eksperymen- tu radziecko-amerykańskiego. Przewidywany na lato 1975 r. lot statku „Sojuz” i „Apollo” będzie ważnym etapem przejścia od wymiany doświadczeń i wyników eksperymentu do bezpośredniej współpracy obu mocarstw kosmicznych. (PAP)

PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — Zwierzyniec: 17.25 — Echo stadionu; 17.55 — „Muzykują i pracują”; 18.25 — Teleskop; 18.45 — TV Magazyn Postępu Technicznego; 20.15 — Teatr TV — Maksym Gorki: „Wassa Żelaznowa”; 21.25 — „Ex libris” — magazyn książki; 22.10 — Gra Siemion Sniłkowski (skrząpce) i Leonora Josijowicz (fortepian).

WTOREK

1 9.55 — „Chłopi” — odc. I pt. „Boryna” — film prod. TVP; 16.40 — „Diariusz muzyczny”; 17 — Magazyn Muzyczny; 17.30 — Ekran Młodych; 19.10 — „Przypominamy, radzimy”; 20.05 — „Leca żurawie” — fab. film radz.; 21.40 — „Ja, Agata i ty” — program estradowy; 22.20 — Refleksje.

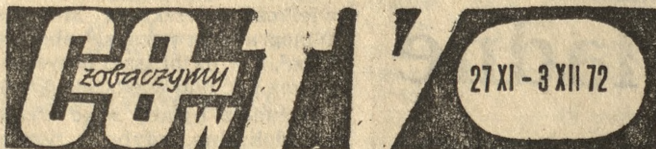
2 17 — Zwierzyniec: 17.45 — „W szeroki świat” (Historia węglem pisaną), odc. II; 18.15 — „Krytyka N””; 18.45 — Język rosyjski — lekcja 9; 20.05 — „Glob”; 20.35 — Słynne arie operowe; 21.05 24 godzin; 21.15 — „Wakacje w Szechrzynie” — konfrontacja; 21.45 — Mały słownik KW: 21.55 — Film z serii „Słynne ucieczki”; 22.05 — „Henryk i Antuś, czyli ucieczka wola życia”; 22.50 — „Slim

John — język angielski dla początkujących, lekcja 2.

ŚRODA

8.20 — „Leca żurawie” — fab. film radz.; 12.45 — Mchanizacja rolnictwa; 13.50 — „Wybie ramy zawodów”; 16.45 — Dla młodych widzów: „Przedstawienie na ekranie”; 17.15 Dla dzieci „W kraju Baj-Baju”; 17.40 — ITP; 18 — „Światła Djerdapu” — film dokumentalny prod. jugosłowiańskiej (kolor); 18.25 — Teleskop; 18.45 — „Badacz i partnerzy” — rep. filmowy; 20.05 — Z serii „Słynne ucieczki” — film „Szachista” (kolor); 21 — Świat i Polska (kolor); 21.40 — „W cieniu Sławy” — program z cyklu „Bale”; 22.30 — Sport; mecz piłki nożnej Dynamo Berlin — FC Liverpool.

2 16.45 — „Życie codzienne po wojnie” (Polska oczami dokumentalistów 1945—1970); 17.40 — Z prasy naukowo-technicznej; 17.50 — „Opowieści starego Czaba na” (Przez Kraj Rad); 18.10 — Po radnik kosmetyczny; 18.15 — „Rozkosze łamania głowy” — teleturniej; 18.45 — J. francuski, lekcja 30, część II; 20.05 — Telewizyjna zjedła wynalazków; 20.45 — 24 godziny; 20.55 — „Onkologia”; 21.25 — Teatr Sensacji: „Ostatnia szansa”, odc. III (Początek z Buenos Aires); 22.25 — Wspomnienia o profesorze Stanisławie Szpinalskim; 22.25 — J. rosyjski, lekcja 9.



CZWARTEK

1 9 — Z serii „Słynne ucieczki”, film „Szachista” (kolor); 16.40 — Ekran z brakiem; 17.45 — „ZSR-50” — „Tadżycka SRR” (kolor); 19 — „Przypominamy, radzimy”; 20.05 — „Godzina grozy” — film fab. prod. USA; 20.55 — „Raport z FSM”; 21.20 — „Ekspres nr 14”; 21.45 — PKF; 21.55 — „Próg” — film dokumentalny prod. TVP.

2 16.40 — Krajobraz Polski (kolor); 17.10 — Filmy Daniela Sardachory (kolor); 17.40 — „Bom bardzowie atomów” (kolor); 18.10 — „Gustaw” — weg. film animowany; 18.15 — „Przez Środkową Amerykę” — odc. V (kolor); 18.45 — J. angielski w nauce i technice, lekcja 9; 20.05 — Międzynarodowy Koncert Popularnej Piosenki z Bratysławy (kolor); 20.40 — 24 godziny; 20.50 — „Czerwone wino w zielonym szkle” — film baletowy (kolor); 21.05 — „Cygan Burdusz” — film fab. prod. jug. (kolor); 22.25 — J. francuski (powtórzenie), lekcja 30, cz. III.

PIĄTEK

1 9.05 — „Godziny grozy” — film fab. USA; 16.40 — „Pora na Telestora”; 17.25 — Nie tylko dla pań; 17.45 — Film dok. z serii „Delta Dunaju” (kolor); 18.10 — Teleskop; 18.30 — Turystyka i wypoczynek; 18.45 — Za kierownicą; 20.05 — Recital Jean Claude Pascala; 20.30 — Panorama tygodnia; 21.10 — Teatr TV: „Ody triumfalne”; 22.35 — „Na kosmosdrogę” — suita jazzowa w wykonaniu grupy organowej Krzysztofa Sadowskiego.

2 16.45 — „Gdy umilkły już strzały”, odc. IV, film seryjny prod. NRD; 18 — „Cukrzyca”; 18.30 — „Slim John” — j. angielski dla początkujących, lekcja 3; 19 — „Grenada” (Poezja radziecka); 19.10 — Poradnik kosmetyczny; 20.05 — „Z wizytą w Dzierżę”; 20.35 — Śpiewa i tańczy Zespół Ukraiński z Presov, cz. IV; 21.20 — 24 godziny; 21.30 — „Listy miłosne” — film fab. prod. radz.; 23 — J. angielski w nauce i technice, lekcja 9.

SOBOTA

1 9.30 — Film dok. z serii „Delta Dunaju” pt. „Ślady na piasku” (kolor); 10.25 i 21.55 — „Kobieta i mężczyzna” — fab. film prod. francuskiej (kolor); 14.30 — Z koszar i poligonów; 14.55 — Akademia z okazji Dnia Górnika (kolor); 16.40 — Konkurs 5 milionów; 17.40 — Spotkanie z przyrodą; 18.05 — „Górnik w profesorskiej tozde” — film o Bolesławie Krupnickim; 18.35 — „Pegaz” (kolor); 20.15 — „Barburka” — program estradowy; 23.25 — Z cyklu „Opowieści z życia wyższych sfer” — film prod. CSRS pt. „Super kot”.

2 16.45 — „Znane i lubiane” — program rozrywkowy TV NRD; 17.30 — Polski Film Dokumentalny; 18.05 — Obrazy i obrazki, cz. III; 18.25 — „Feministki” — nowela kryminalna (kolor); 18.50 — „Legendarny bóg z lazuru” — film o „Świecie, który nie ma końca” odc. III (kolor); 20.15 — „Gosnoa złoczyńców” — japoński film fab.; 22.10 — 24 godziny; 22.20 — Teatr Rozrywki: „Protest Skok”; 23 — Impresje z Vratistavia Cantans.

NIEDZIELA

1 7.45 — TV Kurs Rolniczy; 8.20 — „Przypominamy — radzimy”; 8.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla młodych widzów — Teleranek; 10.20 — W

starym kinie — „Niezwyczajne przygody mr. Westa w kraju bolszewików”; 11.20 — Magazyn sportowy; 12.30 — Gra Orkiestra TV Katowice; 12.50 — Przemiany; 13.20 — Dla dzieci TV Teatr Lalek: „Przyjaciół małego Poko”; 14.20 — „Anny Chodorowskiej”; 14.45 — Z „Piórkami i węglem”; 14.55 — Z serii „Prawa buszu” — film dok. prod. franc. pt. „U wodopój w głębi dżungli” (kolor); 15.10 — Wielka gra — teleturniej; 16 — Puchar Polski w jeździe figurze na lodzie; 17 — „Syn Salomei” z cyklu „Kobiety ich życia”; 18.20 — „Piosenka dla ciebie”; 20.05 — „Chłopi” — odc. II — film serialowy TVP pt. „Jarmark”; 21 — PKF; 21.10 — „Halo Warszawa — tu 50 fia”; 22.05 — Magazyn sportowy.

2 15 — Dla młodych widzów — „Radosie Europy”, program TV jugosłowiańskiej (kolor); 16 — „Spotkanie na Słęży”; 16.25 — „Artur Malawski” (W 15 rocznicę śmierci); 17.15 — „Ojcowizna”; 17.30 — Filmy Wojciecha Hassa — „Pożegnania”; 20.05 — „Brack” (Przez Kraj Rad); 20.35 — „Słoneczko Bruno Owa”; 21.10 — „Szczerzota złoty kamień” — nowela filmowa CSRS; 21.30 — „Elita” — Kabaret studencki.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik — 19.30; Magazyn — 19.30; w programie 1 Politechnika — w poniedziałek o godz. 15.20 i 22.40, w środę i piątek o godz. 15.20 i 23.05.

Tenis stołowy

Plany i kłopoty wielkopolskich klubów

Tenis stołowy cieszy się spora popularnością w Wielkopolsce. Na ten temat rozmawiamy z wieloletnim prezesem Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego — Januszem Przychodnym.

Związek okręgowy — jak informuje nasz rozmówca — liczy 48 klubów (sekcji). W bieżącym roku przybyło kilka nowych zespołów klubowych. Łącznie zawodników i zawodniczek w różnych kategoriach wiekowych mamy w naszej kartotece około 2000. Jednak ping-pong uprawia na terenie naszego województwa wiele tysięcy osób zwłaszcza na wsł. W naszym okręgu jest — moim zdaniem — około 200 do 220 drużyn wiejskich. Prowadzą one mistrzostwa we własnym zakresie.

— Jak przedstawia się program zajęć wychowawczych w naszym okręgu? — Z wyjątkiem trzech miesięcy letnich, program w pozostałych jest bardzo napięty. Zawody i mistrzostwa spotkań międzyszkolnych, turnieje klasyfikacyjne i inne spotkania, m. in. propagandowe, międzynarodowe itp. wypełniają czas naszym zawodnikom. Okręg poznański nie ma reprezentanta w ekstraklasie, a w II lidze (walczy 24 drużyn, podzielonych na trzy grupy) występuje Polonia Chodzież i San Poznań. Spisując się one w rozgrywkach 1972/73 nie nalepiły, bez widoków na awans do ekstraklasy. Pozostałe drużyny, kobiece i męskie, występują w różnych klasach o mistrzostwo okręgu.

dalekopisem

POLACY W MISTRZOSTWACH FRANCJI W TENISIE STOŁOWYM

W dniach 3-5 grudnia odbyła się w Paryżu międzynarodowe mistrzostwa Francji w tenisie stołowym. Wezmą w nich udział dwaj zawodnicy polscy: Zbigniew Fraczyk (Włocławek Łódź) i Ryszard Czochara (Siarka Tarnobrzeg).

HOKEIŚCI NORWEGII POKONALI RUMUNIE

W Stavanger odbył się trzeci międzynarodowy mecz, w którym hokejowa reprezentacja Norwegii pokonała Rumunię 2:1 (1:0, 0:1, 1:0).

SUKCES SZWEDZKICH PINGPONGISTÓW

W meczu o mistrzostwo europejskiej ligi tenisa stołowego Szwecja zwyciężyła ZSRR 5:2. W tabeli rozgrywek prowadzi reprezentacja NRF przed Szwecją.

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY CSKA MOSKWA

W Sofii odbyło się towarzyskie spotkanie koszykarzy, w którym zwyciężyła CSKA Moskwa zwyciężyła ZSRR 89:83 (43:42). W drużynie zwycięzców najlepiej grał olimpijczyk Zarmuchamiedow.

Ereńska nadal siódma

W czternastej kolejce rozgrywek szóstego turnieju szachistek Ereńska-Radewska zremisowała z Konarkowską (Jugosławia). W tur niełu prowadzi Veroci (Węgry) — 8 pkt. Ereńska zajmuje 7 miejsce, mając 6,5 pkt.

W dniu 23 listopada 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia

JADWIGA DACH z domu ŁOPATKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni

maż, córki, zięć i wnuki 30966g

Dnia 23 listopada 1972 roku zmarł, śp.

ANTONI DOLECKI

mistrz rzemiosła cukierniczego, długoletni, zasłużony członek Cechu, były członek Zarządu Cechu Cukierników w Poznaniu, odznaczony Złotą Odznaką Jubileuszową 50-lecia Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25. XI. br. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

Cześć Jego pamięci!

Rada Rzemiosła Cukierniczego przy Cechu Rzemiosł Różnych w Poznaniu. 9498-K1

Dnia 22 listopada 1972 roku zmarła

IRENA SOLARSKA

W Zmarłej straciłmy bytowego, długoletniego, wzorowego, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz ogólnie szanowaną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 listopada 1972 r. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Pracownicy Przedsiębiorstwa Państwowego „Warzywa - Owoce” w Poznaniu. 9501-K1

Kręgielnia w Rogoźnie

Sport w Rogoźnie — drugim co do wielkości mieście pow. obornickiego, wydaje się wychodzić z impasu, jaki trwał przez kilka lat, kiedy to w żadnej dyscyplinie jego reprezentanci nie odnosili większych sukcesów. Tamtejszy klub — Wełna ma jednak bogatą tradycję i wiele chlubnych kart w swojej kronice. Do tych właśnie „łustych” lat starają się teraz nawiązać działacze i trenerzy, coraz lepiej prowadząc pracę organizacyjną i szkoleniową. Największą popularnością cieszą się spotkania szczyptowników, którzy walczą w lidze okręgowej — po biskotliwym starcie w rozgrywkach, tym samym mniej imponujący, ale i tak po I rundzie zajmują oni wysoką IV lokatę. Zespół bliki nożnej uparcie „dobija” się do wrot klasy A i w bieżących rozgrywkach jest bliski tego celu, gdyż po rundzie sukcesem okupuje zdecydowanie pozycję lidera swojej grupy kl. B. Niezłe spisuja się ponadto siatkarze LZS przy Technikum Rachunkowości Rolnej walczące z powodzeniem w lidze okręgowej.

Miasto to ma jednak szansę stać się wkrótce w naszym województwie silnym ośrodkiem sportu kreglarskiego. Znani bowiem ze swej społecznej aktywności członkowie jednostki OSP, postanowili zagospodarować bezużyteczną obecnie halę targową i stworzyć w niej nowoczesną, pierwszą w powiecie, i jedną z niewielu w Wielkopolsce kręgielnię. Jak nas poinformował prezes Zarządu OSP — Mieczysław Matoka, obiekt ma być gotowy do maja 1974 r. Utworzona będzie drużyna kreglarzy, która zgłosi się do rozgrywek ligowych, a ponadto przybędzie nowa forma rekreacji i wypoczynku po pracy. (bop)

Sporty motorowe w krajach socjalistycznych

W Warszawie obradowała ostatnia konferencja Federacji Motorowych Krajoł Socjalistycznych. Zasadniczym celem spotkania dla krajów motorowych z 8 krajów, były plany rozwoju sportów motorowych na najbliższą przyszłość oraz perspektywiczne założenia lat 1980 i późniejszych.

W czasie obrad koncentrowano się na sporcie samochodowym, żużlowym oraz motocyklowym. Przyjęto zasadę, że od 1973 roku konkurencje samochodowe rozgrywane w ramach krajów socjalistycznych obejmą 3 dyscypliny: rajdy, wyścigi i karting. W każdej z tych dyscyplin odbędzie się — systemem imprez eliminacyjnych — rozgrywki o Puchar Pokoju i Przysiażni Krajoł Socjalistycznych. Jeżeli chodzi o rajdy to warto tu dodać, że w przyszłym roku nowymi eliminacjami będą Rajd Rosyjskiej Zimy oraz Rajd Jugosławii. Ciekawostką jest fakt, że oprócz klasyfikacji drużynowej prowadzić się będzie również klasyfikacja indywidualna o tytuł Rajdowego Mistrza Krajoł Socjalistycznych. W wypadku gdyby Rajd Polski uznany został za eliminację do mistrzostw świata, to do klasyfikacji Pucharu Pokoju i Przysiażni włączony będzie raid warszawski.

Do wyścigów samochodów turystycznych dopuszczone będą jedynie wozy produkowane w krajach socjalistycznych (w tym również licencyjne), które będą klasyfikowane w jednej klasie do 1600 ccm. Przyjęto ponadto zasadę, że w konkurencji samochodów wyścigowych mogą startować wozy o pojemności do 1300 ccm i ciężarze minimum 400 kg. Będzie to nowa formuła wyścigowa o nazwie „Ester”, która zostanie oficjalnie zgłoszona do FIA.

Również w wyścigach kartingowych zawodników startujących na pojazdach z silnikami o pojemności 125 ccm walczą o Puchar Pokoju i Przysiażni z tym, że w każdej 6-osobowej ekipie musi być co najmniej dwóch zawodników w wieku poniżej 25 lat.

Jeżeli chodzi o sprawę żużla to narada popara wnioski zgłoszone do FIM w sprawie weryfikacji torów żużlowych. Uzgodniono również kalendarze sportowe i przyjęto do wiadomości zmianę w programie mistrzostw świata: półfinał mistrzostw świata par odbędzie się w Polsce 13 maja 1973 r. a nie w NRF, natomiast drugi półfinał kontynentalny IMS będzie przeprowadzony 27 maja przyszłego roku w Rodenbach (NRF). (s)

W głębokim żalu powiadamy, że w dniu 22 listopada 1972 r. odszedł niespodziewanie z naszych szeregów na zawsze

dr. STEFAN KŁOSOWSKI

W Zmarłym straciłmy długoletniego członka ofiarnego działacza i szlachetnego oraz serdecznego kolegę i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Towarzystwo Wioślarzy „POLONIA” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie. 30912g

W dniu 22 listopada 1972 r. zmarł wieloletni członek Cechu, śp.

STEFAN ZYGMANIAK

mistrz grawerski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składa

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 30946g

† Dnia 23 listopada 1972 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 92 nasza kochana i droga matka, teściowa, babcia i prababcia

FRYDERYKA JAGIELSKA

I voto SZUMŁAKOWSKA z domu SIDOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 27 XI. 1972 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku RODZINA 30950g

Poznań, Stary Rynek 88.

Jubiler ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEJ PLACÓWKI HANDLOWO-USŁUGOWEJ w Szamotułach, Rynek 45 OFERUJEMY

- BOGATY ASORTYMENT ATRAKCYJNYCH TOWARÓW.
- USŁUGI ZEGARMISTRZOWSKIE
- GWARANCYJNE I ODPLATNE.

9210-K1

Praca Nauka

Potrzebna pomoc do dzieła. Rataje — Osiedle Piastowskie 33 m. 16, tel. 732-68. 30899g

Opielunka do dziecka na stałe lub dochodząca potrzebna. Rycerska 39 c m. 7. 30236g

Potrzebny natychmiast dobry blacharz samochodowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 30252g.

Ucznia cukierniczego — przyjmę. Poznań, Garbary 65. 30249g

Potrzebna dochodząca opiekunka do dziecka od 1. I. 1973 r. Poznań, Nowotomyska 1 m. 5. 30266g

Ogrodnik specjalista (gerbery, goździki Anturium), poszukuje pracy z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30290g.

Przyjmę osobę mogącą zaopiekować się do południa dzieckiem trzyletnim, gwarantuję pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30300g.

Udziałem lekcji muzyki również zasad komponowania piosenek. Wiołowa 8 m. 2. wejście z Bzowej. 30356g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinowskiego 2a, parter. 28549g

Kupno Sprzedaż

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki, ceny. Ireneusz Szynkowski — Jastrzębowa, poczta Kuchow. pow. Mogilno. 877p

Kupię fortepian lub pianino oraz akordeon marki Höpner lub włoski. Połączone marki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30166g.

Kupię starą tacę metalową, świecznik lub inne przedmioty antyczne. Oferty — „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 30157g.

Kupię spawarkę elektryczną. Oferty z opisem i ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 891p.

Szifierkę 220 V, do cyklowania szkodów, kupię. Telefon 67-11-24. 30959g

Planino Seiler w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 542-49. od 17. 30505g

Sprzedam maszynę do liczenia sumatorów „Odhner”. Tel. 541-81. 20952g

Sprzedam Historię Powstania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30159g

Sprzedam nowy palnik na ropę produkcyjny NRF. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30164g.

Tanie sprzedam elegancką, długą suknię ślubną. Kaczor, Skryta 1 m. 1B. 30212g

Pustaki stropowe Akermana, dostarcza odbiorcom indywidualnym mgr Eugeniusz Skura, Gryfów Śląski, pow. Lwówek Śląski — Cegielnia. 2085-K2

Lapki karakulowe, brązowe, sprzedam, rozmiar średni. Telefon 605-83. 30961g

Sprzedam maszynę lewiarową cholewarską Pfaff. Ul. Grudzień 4, parter, godz. 13-15. 30839g

W dniu 23 listopada 1972 r. zmarła nagle nasza ukochana żona, matka, siostra, teściowa i babcia

WŁADYSŁAWA NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona RODZINA 30910g

† Dnia 23 listopada 1972 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia, teściowa i babcia

WŁADYSŁAWA PATYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm o godz. 14 na Miłostowie.

Pogrążony w smutku

maż z dziećmi i wnukami 30972g

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ TJ. 26. 11. BR

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH ZAPRASZAJĄ PT klientów w godz. od 10 do 16

DO SKLEPÓW, W KTÓRYCH MOŻNA ZAKUPIĆ SPRZĘT RADIOWO-TELEWIZYJNY

ŻYCZYMY PRZYJEMNYCH ZAKUPÓW!

9279-K1

Samochody

Uwaga, automobilisci! — Sprzedam — wykresy, wykresy Stacja Diagnostyczna, inż. A. Piechowski Poznań, Kościelna 56. 30380g

Zamienię działkę zagospodarowaną, domek campingowy (murowany) Trabant 601, na Flata 123 P, lub Wartburga 353. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30629g.

Sprzedam nową skrzynię biegów do Wartburga 900. Klonowicza 6 m. 15. 30721g

Sprzedam Flata 1800. — Smółkowski, Stalingradzka 30, wejście z Nowowiejskiego. 30866g

Lokale

Zamienię pokój kuchnia, I-pir, nowe budowlstwo — na 2-3-pokojowe z c. o. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 30951g

2 studentki I roku, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30171g.

Panienki, przyjmę na pokój z wygodami. Kordeckiego 57. 30506g

Kupię mieszkanie własnościowe, 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 30449g

Poszukuję pokoju. Krysztyna Wojtowicz, Łęczyca, poczta Wiry, pow. Poznań, ul. Poznańska 17. 30173g

Umeblowany pokój 3-osobowy, wynajmę pracującym (studentom), Luboń, przy dworcu kolejowym. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 30134g

Vieruchomosci

Sprzedam wolny budynek 1-piętrowy ze strychem, garażem oraz placem ok. 70 m² — nadający się na drobną produkcję, duży warsztat rzemieślniczy lub magazyn — w mieście pow. Krotoszyński. Powierzchnia użytkowa około 160 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29862g.

Sprzedam działkę pod budowę. Leszno, Klonowicza 10. 288p

Twoje marzenia o własnym samochodzie oraz ponad 500.000 — zł lub premie na końcówce benderoli — ZAPEWNIĄ CI ZAKREŚLONE KUPONY „KOZIOŁKÓW” 9445-K1

Przetargi

Stadnina Koni w Iwnie, poczta Kostrzyn Wlkp. — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU DOSTAWCZEGO marki „NYSa”, typ 501, nr rejestracyjny PN 09-33, oraz I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „STAR”, typ 25, nr rejestracyjny PN 00-52.

Cena wywoławcza samochodu „Nysa” wynosi 32.625 zł, a samochodu „Star” — 28.375 zł.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg.

W przetargu ograniczonym w odniesieniu do samochodu marki „Star” mogą wziąć udział jedynie te osoby, które przedstawią zaświadczenie Wydziału Komunikacji Prezydium WRN, stwierdzające, że nabytce przez nich pojazdu jest uzasadnione w świetle przepisów w sprawie krajowego transportu drogowego.

Ogledzin obu pojazdów można dokonywać codziennie na terenie gospodarstwa w Iwnie od godz. 9-13. Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 1972 roku o godz. 10 w biurze dyrekcji SK w Iwnie. 2137-K2

Instytut Krajowych Włókien Naturalnych w Poznaniu, Al. Wojska Polskiego 71b — ogłasza PRZETARG na wykonanie AGREGATU DO OBRYWANIA LISCÍ, morwy z obciętymi gałęziami Wydziału Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych Zakładu Jedwabiu Naturalnego w Miłanówku.

Termin wykonania agregatu i kw. 1973 r. Informacji w sprawie wykonania agregatu udziela Zakład Jedwabiu Naturalnego w Miłanówku.

W przetargu mogą wziąć udział zakłady państwowe, spółdzielcze, prywatne i osoby fizyczne. Komisje otwarcie ofert nastąpi w Instytucie Krajowych Włókien Naturalnych w Poznaniu, w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Instytut zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 9450-K1

Z powodu choroby tanio sprzedam gospodarstwo 11 ha, bez dożywcoia, budynki murowane. Zygryf Piskorz, Pogoń, poczta Li cheń, pow. Konin, Na li sty nie odpowiadam. 890p

Oddam w dzierżawę ogród 2.000 m², 78 drzew (Naramowice). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 876p.

Działkę budowlaną w Ostrowie Wielkopolskim — przy ul. Krotoszyńskiej, sprzedam. Wojciechowski, Czestochowa, Kołuszki 26/16. 2110-K2

Sprzedam willę jednorodzinna, peryferie Poznań, niezupełnie wykończona, 400.000 zł Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29789g.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 29030g

KS. PIOTR CHOMIAK

kanonik Kolegiaty Średzkiej i długoletni proboszcz Parafii Parzęczewo.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła w niedzielę, dnia 26 listopada br. o godz. 16. Pogrzeb w poniedziałek 27 bm. o godz. 15.

Kapłani Dekanatu Grodzkiego oraz rodzina 30907g

† W dniu 23 listopada 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św. nasz jedyny, najukochańszy syn, brat, brat, siostrzeniec i bratanek, przeżywszy lat 17, śp.

WIESŁAW MAŁYSZKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni rodzice, siostra i rodzina. Prosimy o nieskładanie kondolencji. 30948g

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
NOWY — g. 19 „Niespodzianka”.
OPERA — g. 19 „Zemsta Nie-
topera” (przedst. zamknięte).
OPERETKA — g. 19 „Roxy”.
MARCINEK — g. 10 „Lajkonik”.
SCENA MŁODYCH — g. 19.15
„Serdeczny stary człowiek”.
KABARET „TEY” — g. 22 „Wi-
zyta i kwita”.
W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Las”.

KINA

GNIEZNO Lech: „On i ona”.
Polonia: „Koniokradzi”.
KOSCIAN: „Zmierzch bogów”.
LESZNO: „150 na godzinę”.
NOWY TOMYŚL: „Wyzwolenie”
cz. III.
OBORNKI: „Życie rodzinne”.
SREM Slonko: „Love story”.
Kłobowe: „Brylanty pani Zuzy”.
ŚRODA: „Włoch w Argentynie”.
SZAMOTULY: „Dawid Copper-
field”.
WĄGROWIEC: „Seksolalki”.
WRZESNIA: „Jedna z tych rze-
czy” i „Zielone smugi”.

KONCERTY

W POZNANIU
STARY RATUSZ (Sala Odrodze-
nia) — g. 17 Collegium Musicorum
Posnaniensium.

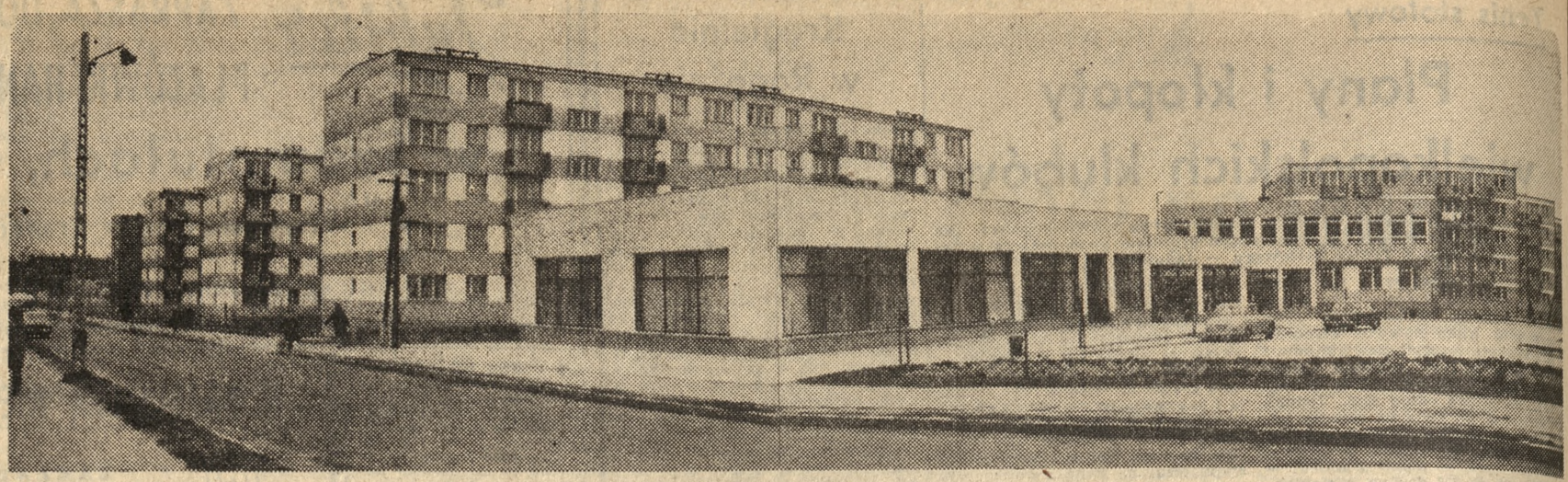
RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.50 Radzimy posłuchać;
8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać
w świecie; 8.30 Konc. żywe; 8.45
Propozycje, informujemy, przy-
pominały; 9.10 Dł. kl. III i IV
(wych. muzyczny) Na krakowską
nute; 9.20 Konc. poranny; 10.05
„Cet czy licho” — powieść; 10.25
Przełęcz instrumentalistów; 10.50
Technika na co dzień; 11.10 Dł.
szkół średnich (wych. obywatel-
skie); 11.20 Jasienny koncert; 11.49
Rodzice a dziecko; 12.25 Z lubel-
skiej fonoteki muz.; 13.10 Dł. kl. III
i IV (język polski); „U królowej
Tatry” — baśń; 13.25 Śpiewają
słynne rosyjskie chóry ludowe;
13.40 Wiecej, lepiej, taniej; 14.10
Czy znasz te książki?; 14.30 Przegląd
muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina
dla dziewcząt i chłopców; 16.05
„Czas i ludzie”; 16.20 600 sek. pio-
senki żołnierskiej; 16.30 Popołud-
nie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Ak-
tualności; 19.15 Kupić nie kupię,
posłuchać warto; 19.30 Wędrowni
muzycyści po kraju; 20.30 Miniatury
rozyńskie; 21.30 Zgadnij-zgadula;
22.30 Halo Berlin, halo Warszawa
— Konc. z udz. dwóch radiofo-
nii; 0.10 Program nocny z Koszali-
na.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 20, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 8.35 Nasze spotkania;
8.55 Przypieki lwickie; 9.10 Gdań-
ski konc. rozyński; 9.35 „Ludzie
dobry roboty”; 9.55 Łódzki ko-
lortek muzyczny; 10.25 Teatr PO-
„Czerwony kogut wprost do nie-
ba”; 11.10 Zespoły młodzieżowe z
Budapesztu; 11.25 Konc. Chopinow-
ski z nagr. C. Kaczynskiego; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.25
„Muzyka ludowa narodów ZSR”;
13.40 Nim się książka ukaze —
fragn. pow. Z. Bystrzyckiej pt.:
„Trójwładze”; 14.05 Muzyczny
przewodnik po Europie; 14.30 Anty-
kwariat z kurantem — „Waż w
w kalecie”; gawęda; 14.45 „Blekit-
na szafeta”; 15.10 Amatorskie zesp-
ły przed mikrofonem; 15.25 Claude
Debussy — Nokturn „Nuages”;
15.35 Liga Kobiet radzi i poma-
ga; 15.50 O czym pisze prasa lite-
racka; 17.15 „Wielkopolskie aktual-
ności turystyczne”; 17.25 Grająca
szafa; 17.55 Radiorexpress; 18.10 Z
cyklu: „Czas teraźniejszy — czas
przyszły”; 18.20 Widnokrąg — pro-
gram popularno-naukowy; 19.15 Ję-
zyk francuski; 19.31 „Matysia-
kowie”; 20.01 Recital tygodnia — S.
Woytowicz — sopran; 20.33 Samo-
życie; 20.43 Mel. starego Wiednia;
21.05 Kwadrans dla poważnych —
Felieton gastronomiczny; 21.20
Rep. z przesłuchań III Etapu
Konkursu Skrzypcowego im. H.
Wieniawskiego; 22.33 12 minut dla
Nancy Sinatra; 22.45 Zespół Dzie-
ciatka; 23.15 Divertimento i Sere-
nady; 0.05 Kalendarz Radiowy;
0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30,
13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30,
18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30,
23.30, 24.30.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.30 Krok w przyszłość —
gawęda; 8.05 Mój magnetofon; 8.45
Od Missisipi do Wołgi w piosence;
9 „Maminsynek” — powieść; 9.10
Na gościnnych występach — Sel-
fert, Stańko, Urbanik; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 J. Haydn — Sonata
fortep. F-dur nr 23; 10.01 Na estradzie
zespół Frumusz Czerwi i Ome-
ga; 10.20 „Czerwony, czarny i zie-
li” — Pharaoh Sandersa; 10.35
Wszystko dla pań; 11.45 „Koniec
wielkości”; 12.25 Za kierownicą;
13 Na wyduszkach anteny; 15.10 Al-
bum muz. uniwersalny; 15.30 Głosy
z decyfrowanych płyt; 15.45 Z
kompozytorskiej teki — spótki —
Leiber — Szoller; 16.05 Herbie
Mann gra bossa novę; 16.15 Wszy-
stkie sonaty S. Prokofiewa; 16.45
Nasz rok 72; 17.05 „Maminsynek”
— pow.; 17.15 Mój magnetofon;
17.40 Z kraju Hannihala i Masen-
sy — gawęda; 17.50 Klub grają-
cy kraja; 18.30 Polityka dla wszy-
stkich; 18.45 Antologia miniatur
muzycznych — impromptu; 19.05 Pio-
senki — wiersze Jesienina i Pus-
kina; 19.20 Książka tygodnia —
Kurt Vonnegut „Rzeźnia nr 5”;
19.35 Muzyczna poczta UKF;
20 Korowód taneczny; 21.50 Opera
— G. Puccini; „Tosca”; 22.08 Gwia-
zda siedmiu wieców — Led Zep
pła; 22.15 Pow. w wyd. dżw.
„Wojna i pokój”; 22.45 Mikrore-
cital N. Croissile; 23.15 Miniatury
nietek — Impresje z podróży; 23.05
Wieczorne spotkanie z R. Flack i
D. Hathawayem; 23.50 Śpiewa C.
Savage.

Nowa Chodzież



Zmienia się wygląd Chodzieży. To, jedno z najładniejszych
miast wielkopolskich wzbogaca się o nowe, architektoniczne
akcenty. Tak wygląda dzisiaj spółdzielcze osiedle mieszka-
nów wraz z pawilonami handlowymi.

Fot. — K. Przychodźki

Z Kościana

Przed 30 rocznicą powstania Związku Walki Młodych

Działająca przy zarządach
powiatowych ZMW, ZMS i
Komendzie Hufca ZHP w Ko-
ścianie, Komisja Historii Trady-
cji Ruchu Młodzieżowego pow.
kościańskiego, czyni przygo-
wowania do 30 rocznicy powsta-
nia Związku Walki Młodych.
Prace jej koncentrują się na
zbieraniu materiałów, związa-
nych z działalnością ZWM,
OMTUR, ZMW „Wici” i ZHP
w latach 1945—48.

Przewiduje się zorganizowa-
nie wystawy, obrazującej dzie-
ła

łaność wymienionych organi-
zacji, sesji popularno-nauko-
wej, oraz szeregu spotkań by-
łych działaczy — z młodzieżą.

Komisja zwraca się z prośbą
do wszystkich posiadaczy hi-
storycznych dokumentów i ma-
teriałów związanych z działal-
nością organizacji, o udostę-
pnienie ich. Materiały można
nadsyłać pod adresem: Za-
rząd Powiatowy Związku Mło-
dzieży Wiejskiej w Kościanie.
(ww)

O d 10 do 13 marca 1971
roku po szosach powia-
tów śremskiego, leszczyń-
skiego, gostyńskiego i rawic-
kiego krążyła jasnozielona
„Warszawa” z numerem reje-
stracyjnym: PB-07-96. Kie-
rowcą był właściciel wozu i za-
razem właściciel zakładu mu-
rarskiego w Dolsku (pow.
Śrem) Bolesław Stefaniak, a
pasażerami: Wojciech Cichocki
z Dolska, bez zawodu, a pra-
cujący od czasu do czasu oraz
dwie dziewczyny nie stroniące
od ciech tego świata. Trasa
towarysko-rozrywkowego raj-
du wiodła od restauracji do ho-
telu i od hotelu do restauracji.
Już 11 marca portfel organi-
zatora imprezy — Stefaniaka
był prawie pusty. Jedyną do-
milicją z zaproponował Ci-
chocki — tam pożyczę od krew-
nych. Pojechali. Cichocki otrzy-
mał od ciotki pieniądze, ale
tylko 200 zł. Ponadto opuszcza-
jąc jej mieszkanie skradł nam-
iot turystyczny, który póź-
niej sprzedano w Lesznie.
Znow mieli więc za co trochę
pohulać. Jednakże „trochę” ich
nie zadowalało. Zastanawiając
się jak zdobyć pieniądze Stefa-
niak i Cichocki, między jedną
a drugą „setką”, zgodnie stwier-
dzili: „zrobimy” Franciszka M...

13 marca. Kilka minut po
północy. Droga w Ostrowiecz-
nie (pow. Śrem) sunie „Warsza-

wa” bez świateł. Zatrzymuje
się w pobliżu zabudowań Fran-
ciszka M. Mężczyźni wychodzą
z samochodu pozostawiając
w nim pijane dziewczyny. Ci-
chocki staje na czatach, a Ste-
faniak uzbierany w młotek i
łyżkę do zdejmowania opon
pochodzi do domu Francisz-
ka M. Usiłuje wyważyć drzwi.
Nie udaje się, bo są zamknię-
te na zatrzask i łańcuch. Ste-
faniak ściąga więc Cichockiego
z czatów. W dwójkę pona-
wiają szturm.

Hałasy budzą gospodarza.
Szybko zdaje sobie sprawę z po-
wagi sytuacji. Krzyczy: Pomo-
cy! Ratunku! i równocześnie
sposobi się do obrony.
Drzwi pękają pod naporem
napastników. Pierwszy wpada
do mieszkania Stefaniak i wy-
trąca siekierę z rąk gospodarza.
Ten jednak skutecznie broni się
finką. Doskakuje Cichocki. Ogół
na szarpaninę. Franciszkowi
M. udaje się wyrwać z rąk na-
pastników. Wybiega z domu.
Tamci ruszają w pościg. Koło
furtki doganiają gospodarza i
obezwładniają go. Młotkiem
głową — rozkazuje Stefaniak,
ale jego kompan waha się. W

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.30 W rannych pan-
toflach; 9.05 „Fala 72”; 9.15 Maga-
zyn Wojskowy; 10.10 Dla dzieci młod-
szych „Dziś i jutro”; 10.15 Plebiscyt
„Grajacej szafy”; 10.45 Bałtycka
wacht; 20.30 Muz. 20.30 Pozn.
wiadom. sport; 20.40 „Czarodzie-
skie skrzypce”; 21.10 Transm. Konc.
Laureatów VI Międzynar. Konkursu
Skrzypcowego im. H. Wieniaw-
skiego; 22.55 Muz. taneczna.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 16, 17, 19, 21.30, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.30 Spotkanie z W. War-
ska i C. Niemcem; 8.10 Esperan-
to — nie tylko hobby; 8.35 Nie-
dzielne rytmy; 9 „Maminsynek”
— pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy
się mówi A... — aud. public.; 10
Ilustrowany Tygodnik Rozrywk.;
11.23 Zapomniane konc. fortep.
— John Field III Koncert Es-dur;
12.05 „Burza nadeszła, ster na le-
wo” — słuch.; 12.30 Między „Bobi-
no” a „Olimpia”; 13 Tydzień na
UKF-ie; 13.15 Nowości „Polskich
Nagrań”; 13.30 „Jestem szczęśli-
wy” suita M. Manna; 13.50 A. Ger-
man śpiewa Scarlatti; 14.05
„Człowiek i orkiestra”; 14.20 Per-
skop; 14.45 Piosenki z Piwnicy pod
Baranami; 15.10 Pierwsze obrot-
y — muzyczne premiery; 15.30 Krzy-
żówka radiowa; 15.50 Zwierzenia
prezera; 16.15 Na estradzie —
M. Świecicki; 16.45 Piosenki z
„włoskiego buta”; 17.05 „Mamin-
synek” — pow.; 17.15 Mój magne-
tofon; 17.40 „Człowiek orkiestra”

Podwieczorek przy mikrofonie; 15
Teatr dla dzieci „Opowieści pusz-
cy kanadyjskiej” cz. V; 15.30 Mel.
starego kina; 16.30 Konc. chopinow-
ski z nagr. B. Dawidowicz; 17.05
Warszawski Tygodnik Dźwięko-
wy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr
PR „Disneyland”; 19.15 Plebiscyt
„Grajacej szafy”; 19.45 Bałtycka
wacht; 20.30 Muz. 20.30 Pozn.
wiadom. sport; 20.40 „Czarodzie-
skie skrzypce”; 21.10 Transm. Konc.
Laureatów VI Międzynar. Konkursu
Skrzypcowego im. H. Wieniaw-
skiego; 22.55 Muz. taneczna.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 16, 17, 19, 21.30, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.30 Spotkanie z W. War-
ska i C. Niemcem; 8.10 Esperan-
to — nie tylko hobby; 8.35 Nie-
dzielne rytmy; 9 „Maminsynek”
— pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy
się mówi A... — aud. public.; 10
Ilustrowany Tygodnik Rozrywk.;
11.23 Zapomniane konc. fortep.
— John Field III Koncert Es-dur;
12.05 „Burza nadeszła, ster na le-
wo” — słuch.; 12.30 Między „Bobi-
no” a „Olimpia”; 13 Tydzień na
UKF-ie; 13.15 Nowości „Polskich
Nagrań”; 13.30 „Jestem szczęśli-
wy” suita M. Manna; 13.50 A. Ger-
man śpiewa Scarlatti; 14.05
„Człowiek i orkiestra”; 14.20 Per-
skop; 14.45 Piosenki z Piwnicy pod
Baranami; 15.10 Pierwsze obrot-
y — muzyczne premiery; 15.30 Krzy-
żówka radiowa; 15.50 Zwierzenia
prezera; 16.15 Na estradzie —
M. Świecicki; 16.45 Piosenki z
„włoskiego buta”; 17.05 „Mamin-
synek” — pow.; 17.15 Mój magne-
tofon; 17.40 „Człowiek orkiestra”

Z Obornik

Dobre drogi lżejsza praca

Stan dróg wewnętrznych na
terenie Tartaku Przemysłu
Drzewnego w Obornikach
przedstawiał do niedawna za-
łożony obraz. Wyboje i dziury
w okresie opadów zamieniały
się w bajora trudne do przeby-
cia. Pracownicy tartaku posta-
nowili więc sami zapobiec tym
kłopotom i podjęli się w czy-
nie społecznym gruntownie
zmodyfikować drogi.

Jest to zobowiązanie długo-
falowe, które już rozpoczęto
realizować. Część załogi przy-
stąpiła do porządkowania i
utwardzania pierwszych od-
cinków dróg. Przy organizacji
prac wydatnie pomogło Prze-
zdium MRN, a przy zwózce
gruzu i żwiru swoimi środka-
mi transportu — miejscowe za-
kłady: PBR-ol, Zakłady Mię-
sne i PRBGK. (bop)

DO REDAKTORA GKOSU

Potworowski w Grębaninie

W związku z wywiadem
„Wspominając Piotra Potwo-
rowskiego („Głos” nr 276)
chciałbym dorzucić nieco cie-
kawych szczegółów z życia wy-
bitnego artysty. Potworowski
ożenił się z najstarszą córką
właściciela Grębanina pod
Kępem oraz Rudnik pod Poz-
naniem, Mańkowskiego. W po-
sagu otrzymał część dóbr grę-
bańskich, a mianowicie pa-
ręsethktarowy las wraz z pa-
terowym pałacem, nazywa-
nym przez miejscową ludność
ze względu na kolor „czerwo-
nym”. Na poddaszu zabytko-
wego dworku znajduje się do
dziś atelier malarza.

Artysta często przebywał w

okresie międzywojennym w
Grębaninie. Z tych czasów
pochodzi wiele jego szkiców,
m. in. akty, do których jako
modelki służyły malarzowi
miejscowe dziewczyny. Po woj-
nie szkice te znalazły się w po-
siadaniu zmarłej parę lat
temu nauczycielki z Grębanina,
Stanisławy Witkowskiej. Przed
swoją śmiercią Witkowska
zdeponowała je kepińskiemu
muzeum, którego notabene
była pierwszym kustoszem po
przejściu na emeryturę.

Potworowski był zarówno
w Kępnie jak i w okolicy po-
stacią bardzo popularną. Cień-
nie wracał po zagranicznych
wojażach do Grębanina. Był
człowiekiem gościnnym. Bawi-
li w Grębaninie liczni goście
ze sfer artystycznych, jak np.
malarz Krzyżak, poeta i ma-
larz Tytus Czyżewski i reda-
gujący w tym czasie w Ostro-
szowie „Okolicę Poetów” wy-
bitny poeta, pisarz krytyki i
eseista, Stanisław Czernik. W
zbiorach Czernika znajduje się
sporych rozmiarów portret
pędzla Potworowskiego i szkic,
wykonany odręcznie podczas
pobytu autora „O polskim pio-
cie” w Grębaninie.

Potworowski przyjaźnił się
miejscowym proboszczem Cze-
sławem Gmerkiem. („Czerwo-
ny pałacyk” stoi naprzeciw
plebanii i stąd powstała ta za-
tyłość). Opowiedział mi ks.
Gmerek jeszcze za swego ży-
cia (zginął w Dachau) taką oto
ciekawostkę: Potworowski za-
proponował proboszczowi na-
malowanie obrazu do kościoła,
na co ten się chętnie zgodził.
Po upływie pewnego czasu
artysta zaprosił proboszcza do
siebie i pokazał mu obiecany
obraz. Niestety! Dzieło znako-
mitego pędzla — jak ocenił-
no — nie nadawało się do
kościoła. Za wiele było na nim
nagości, a modelka łatwa do
rozpoznania!... Dokąd zawa-
dzała miejscowa „pokutują-
jąca Magdalena” nie wia-
domo.

FRANCISZEK

KIRLO-NOWACZYK

M. Ł.

końcu podaje młotek Stefania
kowi, a ten trzykrotnie uderza.
Ogluszonego Franciszka M.
sprawcy rozboju wnoszą do
mieszkania i wiążą. Potem po-
stoszą dom w poszukiwaniu
cennych łupów. Ostatecznie
zabierają: zegarek, lornetkę,
finkę, rekawiczki skórzane,
trzy tabliczki czekolady, słoik
kompotu, dwa banknoty 20-
złotowe 10 dkg pomadek cze-
koadowych. Wartość łupu —
5500 złotych...

Tego samego dnia — 13 mar-
ca Franciszek M. zawiadomił
o napadzie MO. Sprawnie prze-
prowadzone wstępne dochodze-
nie szybko pozwoliło ustalić, że
sprawcy przestępstwa byli zmo-
toryzowani. Do jednostek MO
został więc wysłany telefoni-
gram: zatrzymać jasnozielo-
ną „Warszawę” nr rejestracyj-
ny PB-07-96.

13 marca około godziny 20
w Lesznie funkcjonariusz MO
pełniący służbę patrolową w
rejonie Rynku zauważył „War-
szawę” Stefaniaka. Wskoczył
więc do taksówki i rozpoczął
pościg. „Warszawa” została za-
trzymana na granicy miasta...

— A. Kurylewicz i E. Harris; 18
Lektury, lektury...; 18.15 Polonia
śpiewa; 18.30 Mini-max, czyli mi-
nimum słów, maksimum muzyki;
19.05 „Śmierć hippisa” — słuch.;
19.35 Muzyczna poczta UKF; 20
Impresje filmowe — gawęda; 20.10
Wielkie recitale — A. Weiss-
berg; 21.11 „Piosenki drożdza”;
wiersze poetów radz.; 21.31 Płyty
nasze i naszych przyjaciół; 21.50
Opera tygodnia — Giacomo Puccini
— „Tosca”; 22.08 Gwiazda sied-
miu wieców — Led Zepplin;
22.20 Ludzie sztuki — K. Racino-
wski; 22.35 „Człowiek orkiestra” —
Z. Namysłowski i R. Kirk; 23 Mi-
niatury poetyckie — Impresje z
podróży; 23.05 Muzyczna noc; 23.50
Śpiewa G. Wielikow.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9.10
— „Leonardo da Vinci” — fab.
film włoski — cz. V, ostatnia (ko-
lor); 10.25 — Z serii „Delta Duna
ju” — film dokument. prod. rum.
pt. „W poszukiwaniu dzikich zwie-
rząt” (kolor); 11.55 — Dla szkół
(kl. IV lic.) — Biologia; „Embri-
ologia”; 14.55 — Program i propo-
nuje; 15.15 — Redakcja Szkolna
zapowiada; 15.30 — TV Informator
Wydawniczy; 16 — Sprawozdanie
z Pucharu Interwizji w gimnasty-
ce artystycznej (z Bratysławy);
17.30 — Dziennik; 17.40 — Dla mło-
dych widzów — „Orkiestra z ki-
lofem w herbie” — renowacja z ki-
lofem — pow.; 17.15 Mój magne-
tofon; 17.40 „Człowiek orkiestra”

Orfeusza — magazyn muzyczny
nr 19; 19.20 — Dobranoc (kolor);
19.30 — Monitor (kolor); 20.15 —
„Leonardo da Vinci” — film fab.
prod. wł. — cz. V, ostatnia (ko-
lor); 21.30 — Dziennik i wiadomo-
ści sportowe; 22 — Studio 13 —
Scenariusz — B. Borys-Damiecka
i J. Hilchen; 23.10 — Z serii „Opo-
wiesci z życia wyższych sfer” —
film serjyn prod. czechosłowackiej:
„Niebezpieczna magia”.

PROGRAM II: 16.40 — Z wizyta
w Kraju Rad; „U przyjaciół nad
Bałtykiem” — film dokument.
radz. (kolor); 17.05 — „Kalendarz
przebojów” — program TV NRD;
17.55 — „Obrazy i obrazy”; 18.25
— „Pies” — nowela kryminalna
franc. (kolor); 18.50 — Świat, któ-
ry nie może zginąć — odc. VIII
(kolor); 19.20 — Dobranoc i Mo-
nitor (kolor); 20.15 — „Loteria”
— operetka w I akcie (St. Moniusz-
ko); 21 — 24 gościnny (kolor); 21.10
— „Wesele w Króbi Starej” —
film polski; 21.30 — „Misja w Ka-
bulu” — cz. II, film serjyn radz.;
22.35 — „Samotny jak nikt” — Ka-
mil Cyprjan Norwid (Kobiety ich
życia); 23.30 — Program II propo-
nuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
7.50 — TV Kurs Rolniczy; 8.25 —
Przypominały, radzimy; 8.35 —
Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.45
— „Radar” — wojskowy magazyn
filmowy; 9 — Dla młodych wi-
dzów: „Teleranek” — Galeria na-
medal. Naokoło świata. TV Klub
Śmiały, Wizyta. film z serii
„Mój przyjaciel Ben”; 10.20 —
Klub Szczęśliwych Kontynentów — „Sa-
motny przez Atlantyk”; 11 — Spor-

towy Magazyn Sprawozd. w tym:
koszykownia mężczyzn GKS Wy-
brzeże — Lech Poznań. Transm.
z W-wy Sala Kongresowa — ju-
z. 10.30 — „Koszykownia
biletów 20-lecia PIS — Wisła; 12.50 —
Kobiet ŁKS — Wisła; 12.50 —
Dziennik; 13.05 — Nowiny muzy-
calne; 13.35 — Przemiany;
14.05 — Dla dzieci: TV Teatr La-
lek — H. Christian Andersen —
„Kłosze szczęścia” (powt.); 15 —
Sprawozd. z Pucharu Interwizji
w gimnastyce artystycznej i we-
tystacji; 16.30 — Piórków i we-
tystacji; 16.55 — Z serii „Prawa
szu” — film dokum. prod. franc.
pt. „Gepardy” (kolor); 17.20 — Film
krytyczny — felieton; 17.30 — Film
radziecki — teleturbin; 18.20 —
Tele-Echo; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik (kolor); 20.05 — „Chlo-
pi” — odc. I pt. „Boryna” — film
serjyn TVP; 21 — PKF; 21.10 —
Z cyklu „Uśmiech i piosenka”;
„Canzony włoskie i sycylijskie”;
22 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 15.10 — Dla mło-
dych widzów — Sport i zabawa
— program TV NRD; 16.10 — „Pa-
rodie westernowe” (Kino filmów
rodle westernowych); „Świąteczny dzień”
(kolor); 16.40 — „Po Festiwalu Fil-
mów Morskich” (Polski film do-
kumentalny); 17.20 — Filmy J. Ka-
kumalnego; 17.30 — Matka Joanna od
walerowicza; 18.30 — Dobranoc
i Dziennik (kolor); 20.05 —
Estrada literacka — Tadeusz Ko-
tarski; 20.40 — „Dziennik” —
cykl — Przez Kraj Rad; 21.05 —
Transm. Konc. Laureatów VI Mię-
dzynarodowego Konkursu skryp-
cowego im. H. Wieniawskiego.